

Oryginalna praca badawcza

GRZEGORZ GORYŃSKI

POWSZECHNA WYŻSZA SZKOŁA HUMANISTYCZNA „POMERANIA”

W CHOJNICACH

ZADANIA I ZASADY FUNKCJONOWANIA ZWIADU WOJSK OCHRONY POGRANICZA NA PRZYKŁADZIE DZIAŁAŃ TAJNEGO WSPÓLPRACOWNIKA O PSEUDONIMIE „KAROL”

Słowa kluczowe: *Wojska Ochrony Pogranicza, zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza, służby specjalne PRL, tajni współpracownicy WOP, działalność zwiadu WOP*

Key words: *Border Protection Troops, Border Protection Troops intelligence, special services of The Polish People's Republic, undercover agents of The Border Protection Troops, activity of the border protection troops intelligence*

Wojska Ochrony Pogranicza (WOP) powołał do życia rozkaz 0245/Org. Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego (NDWP)¹ z 13 września 1945 r. Zajmować się one miały ochroną granicy Polski pod względem wojskowym, politycznym, „bezpieczeństwa publicznego” i celnym w okresie pokoju. Wraz z kształtowaniem się struktury organizacyjnej formacji ustalono jej zakres zadań i kompetencji. Departament WOP (później dowództwo) m.in. organizował ochronę granicy państwowej i kierował nią, jak również zajmował się pracą wywiadowczą na terytorium Polski i państw sąsiednich z wyjątkiem ZSRR, zwalczaniem szpiegostwa i dywersji, działaniami likwidacyjnymi w strefie nadgranicznej grup dywersyjnych, bandyckich i szpiegowskich oraz

¹ Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie (dalej: ASG), sygn. 217/5, Rozkaz NDWP nr O245/Org. z 13 IX 1945 r., k. 1-3.

pracą wywiadowczo-śledczą². Zakres tych zadań powierzono Wydziałowi Zwiadowczemu Departamentu WOP³.

Od samego początku zwiad WOP stał się jednym z najważniejszych pionów tej formacji działających na rzecz szeroko pojmowanego bezpieczeństwa ówczesnego państwa⁴, zarówno w czasie podporządkowania do końca 1948 r. Ministerstwu Obrony

² Wojskowe Biuro Historyczne/Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (dalej: WBH/CAW), sygn. IV.500.2.34, Instrukcja o zakresie pracy Departamentu WOP, k. 432-433.

³ Organizacyjnie składał się on z trzech sekcji: wywiadowczej, kontrwywiadowczej i ogólnej. Skład osobowy sekcji wywiadowczej organizował i kierował pracą agencyjno-wywiadowczą na terytorium państw sąsiednich na głębokość 50-70 km z wyjątkiem Związku Radzieckiego. Jej celem było rozpoznanie terenu pod względem geograficznym, politycznym i ekonomicznym. W tym paśmie ustalać miano: umocnienia wojskowe oraz zakłady przemysłu wojennego, stan dróg i możliwości transportowe, jak też mieszkających tu krewnych obywateli polskich, a także wykrywać obecność „dywersyjno-bandyckiego i szpiegowskiego elementu i baz przemysłowych”. Tamże.

⁴ Na temat zadań, organizacji, form i metod pracy zwiadu WOP napisano dotychczas niewiele, gdyż wszelkie informacje na jego temat były chronione najwyższą klauzulą tajemnicy. Powstanie Archiwum IPN sprawiło dopiero, że dokumenty dotyczące jego działalności są dostępne do badań naukowych. Dotychczas o zwiadzie WOP pisali m.in.: I. Bieniecki, *Zwiad nadmorskich brygad Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1965-1991. Zadania – struktura – działalność*, [w:] *Służby specjalne w systemie bezpieczeństwa państwa. Praktyczne aspekty bezpieczeństwa. Edukacja dla bezpieczeństwa*, t. 1, red. M. Ilnicki, A. Piotrowski, Poznań 2012; tenże, *Wojska Ochrony Pogranicza w systemie ochrony i obrony granicy morskiej Polski w latach 1965-1991*, Słupsk 2015; tenże, *Przestępczość graniczna na polskim wybrzeżu w drugiej połowie XX wieku*, Słupsk 2012; tenże, *Działalność operacyjno-rozpoznawcza Zwiadu nadmorskich Brygad Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1965-70*, cz. 1 i 2, „Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej” (dalej: COSSG) 2007, nr 3 i 4; Ł. Grabowski, M. Maruszak, *Zarys struktur oraz zadania Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza i Kontroli Ruchu Granicznego w latach 1945-1991*, „Pamięć i Sprawiedliwość” (dalej: „PiS”) 2012, nr 11/2 (20); Ł. Grabowski, *Zasady współpracy Wojsk Ochrony Pogranicza i Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1954-1956 w ujęciu oficera Zarządu II Zwiadowczego WOP ppl. Hipolita Sławińskiego*, „Przegląd Archiwalny” (dalej: „PA”) 2016, t. 9; tenże, *Referat szefa Zarządu VII Zwiadowczego Dowództwa WOP płk. Stefana Sobczaka oceniający sytuację w pionie zwiadu WOP w pierwszym półroczu 1955 r.*, „PA” 2015, t. 8; G. Goryński, *Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza widziany oczami jego szefa, płk. Stefana Sobczaka: ocena zaprezentowana na odprawie kadry kierowniczej tej formacji na początku 1955 r.*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944-1989” (dalej: ARwPL) 2012, nr 1 (10); tenże, *Pułkownik Stefan Sobczak (Sobczuk) w służbie komunistycznego aparatu bezpieczeństwa*, [w:] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, t. 2, Szczecin 2015; tenże, *Podpułkownik Czesław Kaczmarz model kariery „zasłużonego w utrwalaniu władzy ludowej” na Dolnym Śląsku oficera zwiadu Sudeckiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza*, „ARwPL” 2019, nr 17; W. Parus, *Zakres pracy operacyjnej zwiadu WOP na przełomie lat '80 i '90*, [w:] *Służby specjalne w systemie ...*; tenże, *Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza w strukturach służb specjalnych PRL*, „Biuletyn COSSG” 2013, nr 4; M. Kłodziński, *Wydział II Kaszubskiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza wobec „Solidarności” oraz opozycji antykomunistycznej (1980-1983)*, „ARwPL” 2013, nr 1 (11); J. Wygoda, *Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza jako organ bezpieczeństwa państwa w rozumieniu ustawy lustracyjnej*, „ARwPL” 2011, nr 1 (8-9). Wartość poznawcza przedstawionych powyżej publikacji jest zróżnicowana i stanowi zaledwie początek badań nad zwiadem WOP w jego ujęciu podmiotowym i przedmiotowym. Ostatnio ukazała się praca Lecha Kowalskiego pt. *Bezpieka pogranicza. Historia zwiadu WOP 1945-1990*, Warszawa 2020. W ocenie autora tego tekstu nie można jej (mimo interesującego tytułu) traktować jako pracy naukowej, ale jako beletrystykę historyczną.

Narodowej (MON), jak też po przejęciu tej formacji przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (MBP)⁵.

Chociaż ramy zadań i organizacji zwiadu WOP w pierwszym dwudziestolecium ulegały różnym modyfikacjom, to ściśle współpracował i współdziałał on z organami MBP oraz Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego (KdsBP), a później MSW. Należy tu podkreślić, że w styczniu 1961 r. został on pod względem pracy operacyjnej całkowicie podporządkowany MSW⁶. W późniejszych latach wpływ poszczególnych Departamentów MSW na Zarząd Zwiadu WOP znacznie się zwiększał.

W latach 1965-1971 zasadniczą część Wojsk Ochrony Pogranicza (bez pionu kontroli ruchu granicznego – KRG) podporządkowano MON. Na podstawie Decyzji nr 104/71 Prezydium Rządu z 31 lipca 1971 r. podpisanej przez prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza, dokonano zmian dotychczasowego podporządkowania WOP. Ustalono skupienie całości zadań ochrony granic PRL w jednym resorcie, jak to było do 1965 r. Postanowiono podporządkować je od 1 października 1971 r. pod względem dowodzenia, a od początku 1972 r. pod względem gospodarczym ministrowi spraw wewnętrznych. Powyższa decyzja dotyczyła także innych, ustalonych przez obu ministrów elementów organizacyjnych resortu obrony narodowej znajdujących się poza WOP, a które nadal miały prowadzić działalność na rzecz tych wojsk (np. WSW)⁷.

⁵ Na temat funkcjonowania komunistycznego aparatu represji, do którego zalicza się także zwiad WOP, napisano zdecydowanie więcej. Na podstawie analizy publikacji od roku 2000, a także prac z ostatniego dziesięciolecia XX w., można podsumować, że powstało wiele syntez dotyczących działalności powiatowych struktur UB w latach 1944-1956 czy funkcjonowania w latach 1946-1955 wojskowych sądów rejonowych. Dominują jednak edycje źródłowe, studia i przyczynki. Rzadziej pojawiają się obszerne monografie. Niezbadane pozostają nadal wojskowe tajne służby, w tym zwiad WOP. Przeglądu bibliograficznego publikacji o tej tematyce dokonał Filip Musiał w art. *Stan badań nad dziejami komunistycznego aparatu represji za lata 2000-2013*, „ARwPL” 2015, nr 1 (13). Napisał on także książkę pt. *Podręcznik безпеki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970-1989)*, Kraków 2007 oraz wydanie drugie (poprawione) w 2015. Ale to nie wszystkie opracowania tego autora. Warto odnotować jeszcze m.in.: *Osobowe środki pracy operacyjnej – zagadnienia źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2013; *Archiwalia komunistycznego aparatu represji – zagadnienia źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2012. Ukazały się także inne publikacje normatywów pracy komunistycznego aparatu represji. Warto wspomnieć chociażby o opracowaniach: *Ewidencja operacyjna i archiwum organów bezpieczeństwa PRL w latach 1944-1990. Zbiór normatywów*, oprac. M. Komaniecka-Lyp, Kraków 2017 czy W. Frazik, B. Kopka, G. Majchrzak, *Dzieje aparatu represji w PRL (1944-1989)*. *Stan badań*, Warszawa-Kraków 2004.

⁶ Zarządzenie nr 07/61 MSW z 12 I 1961 r. w sprawie podporządkowania Zarządu II Dowództwa WOP Departamentowi II Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w zakresie pracy operacyjnej oraz Instrukcja nr 1/62 dyrektora Departamentu II MSW z 28 II 1962 r., Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), sygn. BU 01784/42, k. 61-66 oraz 85-91; tamże, sygn. BU 01225/366, k. 35-41; Zarządzenie Ministrów Spraw Wewnętrznych i Obrony Narodowej z 29 VIII 1966 r. w sprawie zasad i form współdziałania jednostek Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza MON z jednostkami Służby Bezpieczeństwa MSW (pismo AZ-V-06285/66), AIPN, sygn. Ka 093/100, t. 8, k. 309-315.

⁷ Tamże, sygn. BU 2206/3, Decyzja nr 104/71 Prezydium Rządu z dnia 31 VII 1971 r. w sprawie zmiany podporządkowania Wojsk Ochrony Pogranicza, k. 1-2.

W czasie podlegania MON zwiad WOP działał na podstawie Zarządzenia Głównego Inspektora Obrony Terytorialnej nr 0160/GIOT z 13 października 1966 r. o środkach i formach pracy organów zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza oraz załączonej do niego Instrukcji⁸.

Z zachowanego sprawozdania zwiadu WOP wynika, że na koniec 1968 r. dysponował on: 1220 tajnymi współpracownikami (TW), 10 030 kontaktami operacyjnymi (KO), 2 nieoficjalnymi pracownikami (NP), 2 miejscami (MK) i 162 lokalami kontaktowymi (LK)⁹ (zob. tabela 1). Do podanych danych należy jednak podejść z dużą ostrożnością, bowiem pozyskiwane do współpracy osoby figurowały tylko w statystyce, a faktycznie ich działalność miała zróżnicowaną wartość. O tej tezie świadczą także dane mówiące o eliminacji z różnych przyczyn TW i KO. W roku „warszawskiej i praskiej wiosny” z „pracy” oficerowie zwiadu WOP wyeliminowali 911 TW i KO (ponad 8%). To i tak o połowę mniej niż rok wcześniej¹⁰.

Cel werbunku do tajnej współpracy według sprawozdania zwiadu WOP w 1968 r. był następujący:

- 54% TW do spraw operacyjnych dotyczących konkretnych osób podejrzanych o przestępczą działalność;
- 30% TW do rozpracowywania cudzoziemców podejrzanych o nawiązywanie przestępczych kontaktów z Polakami;
- 16% TW ze środowiska „skłonnego do działalności przestępczej i podatnych na wpływy wrogich elementów” do jego obserwacji¹¹.

W tym czasie zwiad WOP liczył ok. 500 oficerów¹². Przeciętnie na oficera operacyjnego przypadało 3 TW i 22 KO. Dostarczyli oni 13 900 meldunków, z czego 6908 dotyczyło „przestępczej działalności”, a 6992 było informacyjnych¹³.

Przejście Wojsk Ochrony Pogranicza do MON nie ograniczyło współpracy (współdziałania) pomiędzy Służbą Bezpieczeństwa a zwiadem WOP. Ustalono, że obydwie służby powinny podejmować działania zapewniające właściwą koordynację przedsięwzięć operacyjnych oraz wszechstronnie wykorzystywać posiadane źródła informacji w celu zwalczania przestępczości skierowanej przeciwko „bezpieczeństwu Państwa”¹⁴.

⁸ Tamże, sygn. BU 2499/341, k. 3-32.

⁹ Tomasz Ruzikowski na podstawie przybliżonych danych podał, że SB w 1968 r. dysponowała ok. 18 000 TW. *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945-1989)*, oprac. i wstęp T. Ruzikowski, Warszawa 2004, s. 13.

¹⁰ W 1968 r. ogółem zatrzymano 3074 osoby, z czego za przestępstwa graniczne prawie połowę (1512) oraz 15 za pomocnictwo, za inne zaś przestępstwa 142, a pozostałych 1405 za wykroczenia i nieświadome naruszenie granicy państwowej. Rok wcześniej było ich o 12% mniej (w kategorii przestępstw granicznych o 17% mniej). Na większą liczbę zatrzymanych w 1968 r. według oceny DWOP wpływ miały wydarzenia polityczne w Polsce i Czechosłowacji. Zwiad WOP przyczynił się do zatrzymania 538 osób (36,6%). AIPN, sygn. BU 01299/971, Sprawozdanie Zarządu Zwiadu Szefostwa WOP za rok 1968, k. 1-7.

¹¹ Tamże, k. 8.

¹² Według danych z połowy 1966 r. zwiad WOP liczył 529 etatów oficerskich (w tym 121 of. starszych), a ich stan ewidencyjny (faktyczny) 489 (starszych 94). I. Bieniecki, *Działalność operacyjno-rozpoznawcza...*, cz. 1, s. 102.

¹³ AIPN, sygn. BU 01299/971, Sprawozdanie Zarządu Zwiadu Szefostwa WOP za rok 1968, k. 9-10.

¹⁴ Tamże, sygn. Ka 093/100, t. 8, Zarządzenie Ministrów Spraw Wewnętrznych i Obrony Narodowej z 29 VIII 1966 r. w sprawie zasad i form współdziałania jednostek Zwiadu Wojsk

Tabela 1

Zestawienie źródeł informacji zwiadu WOP (stan na 1 stycznia 1969 r.)

Nazwa jednostki	Stan na 1 stycznia 1968 r.			Pozyskano			Wylimino- wano			Przekazano			Stan na 31 grudnia 1968 r.		
	np/ tw	ko	mk/ lk	np/ tw	ko	mk/ lk	np/ tw	ko	mk/ lk	np/ tw	ko	mk/ lk	np/ tw	ko	mk/ lk
Zarząd zwiadu WOP	3	0	1	1	0	0	0	0	0	0	0	0	4	0	1
3. Karpacka BWOP	79	1383	9	20	243	9	8	0	1	0	0	0	91	1626	17
4. Górnśląska BWOP	128	682	1/17	2/42	141	10	35	95	5	2	0	0	2/133	728	1/22
5. Sudecka BWOP	82	858	13	32	156	2	13	40	1	3	0	0	98	975	14
8. Łużycka BWOP	166	613	24	24	143	1	14	138	9	0	0	0	176	618	16
9. Lubuska BWOP	75	752	8	19	104	3	7	51	0	1	0	0	86	805	11
12. Pomorska BWOP	107	708	11	21	45	1	13	0	2	2	0	0	113	753	10
15. Bałtycka BWOP	51	292	14	18	231	3	4	47	1	0	0	0	65	476	16
16. Kaszubska BWOP	60	456	9	27	154	1/7	12	100	5	0	0	0	75	510	1/11
19. Kętrzyński OWOP	72	713	5	28	76	6	13	13	1	0	0	0	87	776	10
22. Białostocki OWOP	109	1276	9	16	116	8	13	128	1	0	0	0	112	1264	16
23. Chełmski OWOP	72	896	10	36	176	7	16	100	6	0	0	0	92	972	11
26. Przemyski OWOP	90	487	8	12	77	1	14	37	2	0	0	0	88	527	7
Razem	1094	9116	1/138	2/296	1662	1/58	162	749	34	8	0	0	2/1220	10030	2/162

Źródło: AIPN, sygn. BU 01299/971, k. 23

Ochrony Pogranicza MON z jednostkami Służby Bezpieczeństwa MSW (pismo AZ-V-06285/66), k. 309.

Zwiad WOP pracę operacyjną organizował na podstawie podstawowych dokumentów wydanych przez MSW dostosowanych do swojej specyfiki. Przepisy adaptowane do warunków działania oficerów operacyjnych WOP przesyłano do wiadomości wicedyrektora Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych do spraw SB. W określonych operacyjnie przypadkach obydwie służby (zwiad WOP i SB) wykorzystywały wszelkie dostępne środki operacyjne do zwalczania przestępczości granicznej, planowały wspólne przedsięwzięcia w prowadzonych sprawach i akcjach granicznych oraz przekazywały sobie wzajemnie sprawy operacyjne i TW. Źródła informacji SB rozmieszczone w pasie granicznym lub zatrudnione na jednostkach pływających wykorzystywano do: ujawniania sprawców nielegalnych przekroczeń granicy oraz osób usiłujących ją przekroczyć, wykrywania na morzu środków pływających (łódzie, kajaki, pontony) z osobami podejrzanymi o nielegalne przekroczenie granicy morskiej PRL oraz ustalania jednostek pływających bander państw kapitalistycznych, których załogi interesowały się urządzeniami granicznymi i obiektami wojskowymi na odcinku granicy morskiej¹⁵.

Osobowe źródła informacji (OZI) zwiadu WOP na potrzeby SB zobligowano także do ujawniania i przekazywania wszelkich informacji o poczynaniach osób kierujących swoją działalność przeciwko tzw. bezpieczeństwu PRL. Dotyczyło to działalności „rewizjonistycznej i nacjonalistycznej” na obszarze pasa granicznego, jak też poważniejszych przestępstw gospodarczych oraz kontaktów Polaków z cudzoziemcami, szczególnie pochodzącymi z „wrogich ośrodków zachodnich”. Jego oficerowie musieli także informować o pobycie w pasie granicznym i zainteresowaniach przedstawicieli dyplomatycznych państw tzw. kapitalistycznych¹⁶.

Współpraca pomiędzy SB i zwiadem WOP polegała na wzajemnym przekazywaniu informacji będących w ich zainteresowaniu. SB informowała o ujawnionych metodach przerzutu agentów przez granicę, zainteresowaniach wywiadowczych poszczególnymi odcinkami granicy PRL poza przejściami granicznymi zabezpieczanymi przez GPK MSW, czynionych przygotowaniach lub usiłowaniach nielegalnego przekroczenia granicy państwowej oraz o sposobach organizowania i wykorzystywania kanałów przerzutowych (przesyłowych) przez granicę¹⁷.

Zarząd KRG MSW¹⁸ na wniosek szefa Zarządu Zwiadu WOP udzielał ponadto informacji oraz zlecał wykonanie określonych czynności operacyjnych w stosunku do osób przekraczających granicę, a będących w jego operacyjnym zainteresowaniu. Oprócz tego zwiad WOP korzystał według określonych zasad ze wsparcia osobowego i technicznego w zakresie: obserwacji zewnętrznej, inwigilacji korespondencji,

¹⁵ Tamże, k. 310-311.

¹⁶ Tamże, k. 312.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Zarząd Kontroli Ruchu Granicznego MSW powstał pod koniec 1965 r. w miejsce Biura Rejestracji Cudzoziemców MSW i funkcjonował przez ponad 5 lat, czyli do 1 I 1972 r. Kierował nim gen. bryg. Eugeniusz Dostojewski, który wcześniej, od 1956 r., był dowódcą WOP. Tamże, sygn. BU 01225/497, Zarządzenie nr 00122/65 MSW z 30 XI 1965 r. w sprawie regulaminu organizacyjnego ZKRG MSW, k. 46-49; tamże, sygn. BU 3449/4, Zarządzenie organizacyjne nr 0100/Org. MSW z 18 XII 1971 r., k. 1-4.

legalizacji dokumentów, kartotek operacyjnych oraz archiwów MSW realizowanych przez odpowiednie Biura MSW.

Szefów Wydziałów II brygad (oddziałów) zobowiązano do niezwłocznego informowania o każdym nielegalnym przekroczeniu granicy PRL i wszczęciu pościgu za jego sprawcą (sprawcami) właściwego terytorialnie zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. bezpieczeństwa, który natychmiast uruchamiał akcję poszukiwawczą podległych jednostek SB. Przepuszczanie przez granicę państwową agentów służb specjalnych PRL, otwarcie jej lub zamknięcie granicy poza przejściami do celów operacyjnych MSW odbywało się każdorazowo na pisemny wniosek zainteresowanego dyrektora departamentu (biura) skierowany do szefa WOP lub jego zastępcy ds. zwiadu¹⁹.

Na podstawie analizy podpisanego przez ministrów MSW i MON Zarządzenia dostrzec można, że współpraca zwiadu WOP i SB była ścisła oraz opierała się na określonych zasadach.

Z chwilą powrotu w 1971 r. Wojsk Ochrony Pogranicza do MSW wspomniane Zarządzenie przestało być aktualne, a zasady i organizację działalności zwiadu określały nowe dokumenty normatywne. Pierwszym z nich było Zarządzenie nr 0112/72 MSW z 11 października 1972 r. w sprawie zakresu działania Dowództwa WOP²⁰, które do jego obowiązków zaliczyło uczestniczenie WOP w „kontrwywiadowczej ochronie kraju”. W załączniku do tego zarządzenia pt. „Szczegółowy zakres działania Dowództwa Wojsk Ochrony Pogranicza” odnotowano natomiast, że dowódca WOP kieruje całą formacją, ponosząc pełną odpowiedzialność za podległe wojska, i obowiązany jest zapewnić wysoki poziom działalności organów zwiadu²¹.

W zarządzeniu tym sprecyzowano także rolę i zadania Zarządu Zwiadu. Stał się on organem dowódcy WOP kierującym kontrwywiadowczą ochroną granicy Polski, kontrolą ruchu osobowego i środków transportu w przejściach granicznych, operacyjną ochroną rybołówstwa oraz udziałem zwiadu WOP w kontrwywiadowczej ochronie PRL w ścisłym współdziałaniu z SB i MO. Odtąd zadania operacyjne zwiad WOP wykonywał, stosując zasady i formy pracy operacyjnej ustalone zarządzeniem nr 006/70 MSW z 1 lutego 1970 roku²².

¹⁹ Tamże, sygn. Ka 093/100, t. 8, Zarządzenie Ministrów Spraw Wewnętrznych i Obrony Narodowej z 29 sierpnia 1966 r. w sprawie zasad i form współdziałania jednostek Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza MON z jednostkami Służby Bezpieczeństwa MSW (pismo AZ-V-06285/66), k. 313.

²⁰ Treści Zarządzenia uzgadniano przynajmniej od połowy 1971 r. Świadczy o tym pismo dyrektora Zarządu KRG MSW skierowane do dyrektora Departamentu Kadr MSW z 19 VI 1971 r. oraz załącznik – Ramowy zakres działania Dowództwa WOP. Tamże, sygn. BU 1595/1972, k. 1-50.

²¹ Tamże, sygn. BU 2307/2, Zarządzenie nr 0112/72 Ministra Spraw Wewnętrznych z 11 X 1972 r., k. 1-23. Zob. też *Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej (1944-1990)*. Zbiór studiów, pod red. A. Jusupowicia i R. Leśkiewicza, Warszawa 2013, s. 208-221.

²² AIPN, sygn. Gd 00113/4, Zarządzenie nr 006/70 MSW z 1 II 1970 r. w sprawie pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych, k. 66-94; *Instrukcje pracy operacyjnej...*, s. 121-139; AIPN, sygn. Gd 00113/4, *Omówienie Instrukcji o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych*, (pomocniczy materiał do szkolenia), Dep. Szkolenia i Wydawnictw MSW, Warszawa 1970, k. 101-207. Tamże, sygn. BU 2307/2, Zarządzenie nr 0112/72 Ministra Spraw Wewnętrznych z 11 X 1972 r., k. 12.

W Zarządzeniu określono także organy MSW, z którymi współpracował Zarząd Zwiadu WOP, wykonując te zadania:

- Departament I w zakresie zbierania i wymiany interesujących informacji;
- Departament II w zakresie kontrwywiadowczej ochrony państwa, obiektów specjalnych i wojskowych, żeglugi morskiej i śródlądowej na wodach granicznych, jak też komunikacji lotniczej;
- Departament III na płaszczyźnie zwalczania wrogiej działalności „zagranicznych ośrodków dywersji ideologicznej”, ochrony gospodarki narodowej, tajemnicy państwowej i służbowej oraz zapobiegania „społecznie ujemnym zjawiskom”;
- Departament IV w zwalczaniu „wrogiej działalności ośrodków wyznaniowych, reakcyjnego duchowieństwa i osób z nim związanych” oraz w zakresie zapobiegania negatywnemu oddziaływaniu na ogół społeczeństwa;
- Biuro Paszportów i Dowodów Osobistych w zakresie wstępnego rozpoznania cudzoziemców i prowadzenia pracy profilaktycznej wśród Polaków wyjeżdżających za granicę;
- Biuro Śledcze MSW i Biuro Dochodzeniowo-Śledcze KGMO w zakresie wymiany informacji oraz ścigania przestępstw i wykroczeń;
- Biuro do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi KGMO na płaszczyźnie zwalczania przestępstw dewizowych i przemytu oraz nadużyć w zakładach pracy;
- Biuro Kryminalne KGMO w sprawie ścigania szczególnie niebezpiecznych przestępstw kryminalnych (gwałty, napady, rozboje) oraz poszukiwania sprawców przestępstw i wykroczeń zakłócających „ład i porządek wewnętrzny”;
- Biuro Prewencji i Ruchu Drogowego KGMO w zakresie dotyczącym ochrony bezpieczeństwa w komunikacji lotniczej oraz ochrony portów międzynarodowej komunikacji lotniczej;
- Inspektorat Operacyjny KGMO w zakresie przygotowania do działań jednostek WOP w przypadku poważnego zagrożenia „bezpieczeństwa i porządku wewnętrznego”;
- Centralny Ośrodek Informatyki na temat przekazywania danych;
- organy operacyjne ochrony granic NRD, CSRS i ZSRR w zakresie wymiany informacji dot. zagrożenia poszczególnych odcinków granicy państwowej, zwalczania przestępczości granicznej i ścigania sprawców;
- szefostwo WSW MON i Oddział WSW jednostek wojskowych MSW na płaszczyźnie przeciwdziałania penetracji obiektów strategicznych i wojskowych na pograniczu oraz ścigania przestępstw i wykroczeń będących w ich właściwości²³.

Jednostki operacyjne MSW zobowiązano do informowania Zarządu Zwiadu WOP o formach, metodach i kierunkach zainteresowania „zagranicznych ośrodków dywersyjno-wywiadowczych oraz wrogich i przestępczych elementów w kraju” w zakresie niezbędnym do ochrony nienaruszalności i bezpieczeństwa granicy państwowej. Miały one także uczestniczyć w ujawnianiu przestępczości granicznej, udzielając zwiadowi WOP koniecznej pomocy²⁴.

²³ Tamże, sygn. BU 2307/2, Zarządzenie nr 0112/72 Ministra Spraw Wewnętrznych z 11 X 1972 r., k. 15-16.

²⁴ Tamże.

1. Działalność Zwiadu 5 Sudeckiej Brygady WOP²⁵ (SBWOP) w ochronie odcinka polsko-czechosłowackiej granicy Kotliny Kłodzkiej

Na początku lat siedemdziesiątych XX w. Kotlinę Kłodzką²⁶ zamieszkiwali różnicowani pod względem narodowości i pochodzenia mieszkańcy. Większość z nich stanowiła ludność napływowa. Według danych zwiadu SBWOP ok. 35% z niej przesiedlono z centralnej Polski. 60% to byli repatrianci z zachodnich terenów Białorusi i Ukrainy, a tylko ok. 3% miejscowa ludność oraz inne mniejszości narodowe. Ponadto w powiecie noworudzkim mieszkała zatrudniona w przemyśle wydobywczym spora grupa reemigrantów z Francji, Belgii i RFN. Ogólnie ten zakątek powojennej Polski był zróżnicowany pod względem geograficznym, gospodarczym i demograficznym. Stanowił on też doskonałe miejsce turystyczne przyciągające amatorów turystyki górskiej nie tylko z Polski, ale i z zagranicy. Dobrze rozbudowana sieć dróg kolejowych i kołowych, a także zniesienie obowiązku posiadania zezwoleń na pobyt w strefie nadgranicznej na obszarze Kotliny Kłodzkiej wpływały na duże nasilenie ruchu czasowo-turystycznego. Szacowano, że w ciągu roku tereny te odwiedzało ok. 1 mln. turystów. Rozwojowi turystyki sprzyjała dobrze rozwinięta sieć połączeń z atrakcyjnymi miejscowościami: Kudową-Zdrój, Polanicą-Zdrój czy Łądkiem-Zdrojem. Budowa nowych ośrodków i schronisk turystycznych, jak też bliskość Czechosłowacji, zaktywizowały napływ na te tereny turystów zagranicznych, szczególnie z RFN oraz naszych sąsiadów – Czechów i Słowaków. Większa swoboda ludności w strefie nadgranicznej dla kierownictwa WOP była jednak wyzwaniem. Uważało ono, że przyczynia się to do prób nielegalnego przekroczenia granicy państwowej. Podobnie oceniano istniejące warunki dowództwo SBWOP w Kotlinie Kłodzkiej. Do głównych kierunków zagrożonych przestępczością graniczną zaliczało ono na terenie powiatu kłodzkiego okolice Kudowy-Zdroju (główny kierunek). Załogi Placówek „Kocioł” i „Pstrążna” oraz Strażnicy WOP w Cermnej ujawniały tu ok. 80% nielegalnych prób i przekroczeń granicy z tego powiatu. Umożliwiały je przede wszystkim: dogodny dojazd w pobliże granicy, łatwość rozpoznania jej przebiegu i sposobu ochrony przez żołnierzy WOP, a także duży ruch turystów. Dodatkowym ułatwieniem

²⁵ W 1984 r. SBWOP ochraniała 228,106 km odcinek polsko-czechosłowackiej granicy państwowej. Na całej długości pokrywał się on z południową granicą województwa wałbrzyskiego. Granica przebiegała w niełatwym do ochrony terenie, przeważnie górzystym, zalesionym, trudno dostępnym, z wyjątkiem kotlin i niewielkich otwartych obszarów równinnych. Organizacyjnie ochronę tego odcinka prowadził Wydział Zwiadu SBWOP (zabezpieczał go operacyjnie za pomocą trzy-nastu lądowych strażnic kadrowych, trzech grup operacyjnych i trzech granicznych placówek kontrolnych) oraz sztab brygady (któremu podlegało pięć lądowych strażnic rozwiniętych). Tamże, sygn. BU 001834/3177, J. Misiewicz, *Operacyjny system ochrony południowej granicy PRL na przykładzie Sudeckiej Brygady WOP w latach 1984-1988*, Akademia Spraw Wewnętrznych (dalej: ASW), Warszawa 1990, mps pracy mgr., k. 38.

²⁶ Na temat sytuacji społeczno-politycznej i ochrony granicy na tym terenie w pierwszych powojennych latach pisał m.in. A. Ochał, *Historia strażnicy WOP w Kanarach (1945-1947)*. *Szabrownictwo, dezercje, morderstwa*, Szczecin 2020, s. 19-29.

był górzysty i zalesiony teren. Drugi z zagrożonych kierunków znajdował się na terenie powiatu Bystrzyca Kłodzka i wiódł w kierunku Międzyzlesia (GPK) i placówki Boboszów. Na jego „aktywność” (zatrzymywano ok. 75% podejrzanych o przestępstwa graniczne w tym powiecie) wpływ miały dogodny dojazd do granicy z głębi kraju oraz niewielka odległość przez terytorium Czechosłowacji do granicy z RFN i Austrią²⁷.

Motywy, jakimi kierowali się zatrzymani przez WOP sprawcy nielegalnych przekroczeń, jak i ich wiek, były różne. W 1968 r. na 242 zatrzymanych na tym obszarze osób najwięcej – 121 podało motyw „turystyczny”, 87 zamierzało dotrzeć do swojej rodziny zamieszkałej w krajach Europy Zachodniej oraz chciało poprawić swoje warunki ekonomiczne, 21 ucieczką z kraju zamierzało uchylić się od odpowiedzialności karnej, a 6 zbiec przed obowiązkiem służby wojskowej. Dane te zapewne nie odpowiadają rzeczywistym pobudkom, jakimi kierowali się zatrzymani, gdyż rok 1968 był okresem przesilenia politycznych w Polsce – Marca '68 i Praskiej Wiosny w Czechosłowacji, którą zdławiła zbrojna interwencja 21 sierpnia pięciu państw Układu Warszawskiego o kryptonimie Operacja Dunaj '68. Podanie właściwego zamiaru (np. działalności konspiracyjnej w strukturach opozycji demokratycznej, określanych przez ówczesne władze jako „antysocjalistycznych”) równało się w przyszłości z dużymi kłopotami.

Tę tezę (wydaje się) potwierdzają dane z roku 1972, kiedy to na tym odcinku zatrzymano o prawie połowę mniej osób – 128. Do Austrii zamierzało dotrzeć 51 z nich, 8 do RFN, zaś 32 wybierało się do innych państw zachodnich. Natomiast tylko 36 zamierzało dostać się do CSRS. Motywy, jakimi się kierowali (emigracja z PRL i turystyka), były podobne do lat poprzednich, jak i późniejszych. Najwięcej zatrzymanych – 64 osoby chciało tą drogą wydostać się z Polski, a 30 wskazało cel turystyczny. W następnym 1973 r. liczba zatrzymanych, którzy świadomie zamierzali nielegalnie przekroczyć polsko-czechosłowacką granicę w rejonie Kotliny Kłodzkiej, była nieco wyższa – 143 osoby. 81 z nich chciało emigrować z PRL, a 50 poprawić swoje warunki ekonomiczne²⁸.

Jak podał Jerzy Misiewicz (kpt. zwiadu), w latach 1984-1988 za usiłowanie lub dokonanie nielegalnego przekroczenia granicy na odcinku służbowej odpowiedzialności (granicy państwowej) SBWOP zatrzymano 1142 sprawców (średnio 228 osób rocznie). 565 z nich (prawie 50%) zatrzymali żołnierze zwiadu, GPK i lądowych strażnic kadrowych. Służba liniowa (lądowe strażnice rozwinięte) ujęła jedynie 383 osoby, co stanowiło tylko 33,5% ogółu²⁹. Taka dysproporcja wydaje się w przypadku tejsze brygady WOP zrozumiała i uzasadniona, gdyż system ochrony granicy oparty

²⁷ AIPN, sygn. BU 1509/35, St. Dybich, *Prawno-operacyjne aspekty współdziałania Służby Bezpieczeństwa i Wojsk Ochrony Pogranicza w zabezpieczeniu granicy lądowej na przykładzie Kotliny Kłodzkiej*, Wyższa Szkoła Oficerska MSW, Legionowo 1975 r., mps pracy dypl., s. 108-110.

²⁸ Tamże, s. 117-118.

²⁹ Tamże, sygn. BU 001834/3177, J. Misiewicz, *Operacyjny system ochrony południowej granicy PRL na przykładzie Sudeckiej Brygady WOP w latach 1984-1988*, ASW, Warszawa 1990, mps pracy mgr., k. 25-26.

był przede wszystkim na działalności operacyjnej Wydziału II (zwiadu) i 19 podległych mu pododdziałów granicznych³⁰. Tak zwaną służbę liniową prowadziło tylko 5 lądowych strażnic rozwiniętych³¹, które w swoim składzie osobowym miały żołnierzy służby zasadniczej.

Do 1968 r. współpraca WOP z czechosłowacką służbą granicznych placówek SNB (Sbor Narodni Bezpečnosti – Korpusu Bezpieczeństwa Narodowego), jak podkreślano, układała się na ogół poprawnie. W wyniku inwazji w ramach operacji „Dunaj” Wojska Polskiego na Czechosłowację i bezpośredniego zaangażowania w nią żołnierzy WOP ten stan uległ, co nie dziwi, zdecydowanemu pogorszeniu. Wart odnotowania jest też fakt zatrudnienia w zakładach przemysłowych CSRS kilku tysięcy Polaków. Ich stosunek do inwazji UW na Czechosłowację był zróżnicowany, chociaż samych Czechów do Polaków raczej zdecydowanie negatywny. W późniejszym czasie zmieniał się on na bardziej poprawny. Część Polek solidaryzowała się z siłami prodemokratycznymi i popierała działania Praskiej Wiosny. Uczestniczyła też czynnie po ich stronie, np. w redagowaniu odezw i ulotek w języku polskim. Były one w późniejszym okresie inwigilowane przez SB, a niektórym z nich odebrano przepustki uprawniające do przekroczenia granicy na teren CSRS³².

Janusz Kliszewski (por. zwiadu) podał dane za okres 1987-1989. Wówczas na odcinku granicy państwowej ochranianym przez SBWOP zatrzymano 259 osób. Na podstawie danych uzyskanych przez zwiad aresztowano 168 z nich (64,8%). Służba liniowa ujęła 67 osób (25,8%), a ludność cywilna pogranicza 24 (9,26%)³³.

³⁰ Lądowe strażnice kadrowe podlegające pod Wydz. II SBWOP znajdowały się w miejscowościach: Złoty Stok, Łądek-Zdrój, Stronie Śląskie, Międzygórze, Kamienica, Lesica, Długopole, Lasówka, Kocioł, Pstrężna, Radków, Tłumaczów i Bartnica. Grupy operacyjne były umiejscowione w Bystrzycy, Dusznikach-Zdroju i Wałbrzychu, a graniczne placówki kontrolne w Międzyzlesiu, Kudowie-Zdroju i Mieroszowie. Tamże, k. 38.

³¹ Na zapleczu lądowych strażnic rozwiniętych, które znajdowały się w miejscowościach: Golińsk, Łomnica, Czerwna, Zieleniec i Boboszków, działalność operacyjną prowadzili oficerowie zwiadu WOP z Terenowych Grup Operacyjnych. TGO „wzmacniały i pogłębiały” ochronę określonego odcinka granicy, w strefie działania strażnic (kadrowych i rozwiniętych), jak i poza strefą, w pasie granicznym na głębokość do 30 kilometrów. Tamże, sygn. BU 03404/1160, t. 1, Zarządzenie dowódcy WOP nr 058/ZW z 10 X 1978 r. w sprawie wprowadzenia do użytku służbowego Wytycznych szefa Zarządu Zwiadu WOP dot. zakresu działania operacyjnego Wydziałów II Brygad, GPK i strażnic lądowych, k. 2. Wytyczne z 1984 r. określiły, że obszar działania GO na zapleczu lądowych strażnic rozwiniętych wynosi do 20 km od linii granicy, zaś na odcinku lądowych strażnic kadrowych 30 km, gdy GO podlegała bezpośrednio Wydz. II, i do 15 km, gdy podlegała sekcji zwiadu. Tamże, BU 03268/11, Zarządzenie dowódcy WOP nr 071/84 z 15 XII 1984 r. w sprawie zakresu działania operacyjnego organów zwiadu brygad WOP, GPK i lądowych strażnic kadrowych oraz uprawnień przełożonych operacyjnych oraz Wytyczne, k. 5.

³² Szerzej o tym G. Goryński, *Udział Wojsk Ochrony Pogranicza w operacji „Dunaj '68”*. Artykuł ukaże się niebawem w materiałach z międzynarodowej konferencji naukowej „Okupanci. Interwencja wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji w 1968 r.”.

³³ AIPN, sygn. BU 001834/3377, J. Kliszewski, *Operacyjny system ochrony granicy państwowej i jego efekty na przykładzie Sudeckiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1987-1989*, Warszawa 1991, ASW, mps pracy mgr., s. 55-56.

Skuteczność działań zwiadu SBWOP była bardzo słaba. Tajni współpracownicy będący na kontakcie oficerów zwiadu tejsze brygady WOP dostarczyli informacje, które pomogły w zatrzymaniu tylko 34 osób (13,1%). Taka efektywność TW ogólnie była niewystarczająca. Pewnym usprawiedliwieniem tego stanu jest ogólna niechęć w tym czasie do współpracy ze służbami specjalnymi PRL. Osoby informujące (OI) jako inna kategoria źródeł informacji zwiadu WOP, które znajdowały się bezpośrednio przy linii granicznej oraz na drogach i szlakach wiodących do granicy, dopomogły w zatrzymaniu aż 115 podejrzanych (44,4%). Na uwagę zasługuje także liczba osób, które znalazły się poza zasięgiem zwiadu i zostały ujęte przez służbę liniową SBWOP, ludność cywilną oraz inne formacje: MO czy służbę graniczną SNB Czechosłowacji. Było ich 91 (35,1%). A przecież pozostawała jeszcze pewna liczba niewykrytych sprawców, którzy nielegalnie przekroczyli granicę polsko-czechosłowacką.

2. Zadania zwiadu WOP w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w.

Na podstawie przytaczanego już zarządzenia nr 0112/72 MSW Wydział II (zwiadu) brygady WOP był organem kierującym kontrwywiadowczą ochroną granicy państwowej w ścisłym współdziałaniu z jednostkami Służby Bezpieczeństwa. Do jego zadań należało organizowanie intensyfikacji działań resortu SW w zakresie kontrwywiadowczej ochrony kraju. Zarząd Zwiadu WOP opracował wytyczne i zadania dla podległych komórek organizacyjnych zwiadu i pododdziałów granicznych w tym zakresie. Oficerowie zwiadu SBWOP mieli zorganizować skuteczny system wykrywania i paraliżowania działalności wywiadowczej prowadzonej przez zachodnie służby specjalne (wywiadowcze) za pomocą międzynarodowego ruchu osobowego oraz objąć kontrolą operacyjną osoby zbiegłe z kraju do państw zachodnich. Jednym z kierunków ich pracy było kompleksowe rozpoznanie i paraliżowanie działań rewizjonistycznych prowadzonych przez wrogie ośrodki na tym terenie. Za pomocą oficerów zwiadu miano zapewnić ochronę i zabezpieczenie (kontrwywiadowcze) priorytetowych instytucji politycznych, gospodarki narodowej, zakładów strategicznych, jednostek wojskowych i placówek naukowych o szczególnym znaczeniu znajdujących się na obszarze działania SBWOP. Miano także rozpoznawać i ograniczać działalność rezydentur wywiadowczych i „dywersyjno-politycznych” w zachodnich przedstawicielstwach dyplomatycznych, handlowych i innych³⁴.

Działalności tej pomagać miały zawarte porozumienia Zarządu Zwiadu WOP z poszczególnymi organami (jednostkami) MSW po przekazaniu w 1982 r. zwiadowi WOP niektórych zadań SB na pograniczu³⁵. O ich zakresie mowa będzie w dalszej części tekstu. Na podstawie tych porozumień Zwiad SBWOP zobowiązał TW do

³⁴ Tamże, sygn. BU 1509/35, St. Dybich, *Prawno-operacyjne aspekty współdziałania Służby Bezpieczeństwa i Wojsk Ochrony Pogranicza w zabezpieczeniu granicy lądowej na przykładzie Kottliny Kłodzkiej*, Wyższa Szkoła Oficerska MSW, Legionowo 1975 r., mps pracy dypl., s. 126-127.

³⁵ Tamże, sygn. BU 0731/61, Zarządzenie nr 026/82 ministra spraw wewnętrznych z 19 III 1982 r. w sprawie przyjęcia przez zwiad WOP operacyjnej ochrony pogranicza, k. 3.

informowania (a tym samym do prowadzenia odpowiednich działań operacyjnych) dotyczących sytuacji, jaka panowała w środowisku Kościoła katolickiego i aktywu katolickiego na pograniczu, o próbach budownictwa (nielegalnego) sakralnego, a także o przekroczeniach granicy przez księży do NRD i CSRS w celach duszpasterskich. Mieli też informować o „wrogiej politycznie” działalności duchowieństwa na pograniczu³⁶.

Do zdobywania odpowiednich informacji o zachowaniach poszczególnych ludzi, czyli prowadzenia ukierunkowanej inwigilacji, potrzebni byli tajni współpracownicy pozyskiwani do współpracy z oficerami zwiadu WOP³⁷, którzy dostarczać mieli interesujące zwiad wiadomości.

3. Zbigniew Pleskacz w zainteresowaniu zwiadu WOP

Dlaczego Pleskacz? Mjr Czesław Kaczmarz³⁸ nie wyjawiał, z jakiego powodu wybrał go na tajnego współpracownika. Zapewne posiadał przydatne cechy, które predysponowały go do pracy wywiadowczej. Istotne było także miejsce pracy Pleskacza³⁹, w którym przychodzący ludzie spotykali się i rozmawiali o różnych sprawach, często zwieriali się lub poszukiwali informacji. Zwiad WOP w strefie nadgranicznej w niejawnym sposobie kontrolował węzły komunikacyjne, szlaki i drogi prowadzące do granicy, stacje kolejowe oraz wybrane ośrodki miejskie (hotele, restauracje, lokale rozrywkowe, itp.). W ten sposób wykrywano osoby poszukiwane, kontrolowano cudzoziemców pochodzących z państw Europy Zachodniej oraz kontaktujących się z nimi Polaków, a także obserwowano osoby, które bez określonego i uzasadnionego celu przybyły do tej strefy. Zbigniew Pleskacz (fot. 1) spełniał te warunki. Był kelnerem i w naturalny, niebudzący niczyich podejrzeń sposób kontaktował się z różnymi

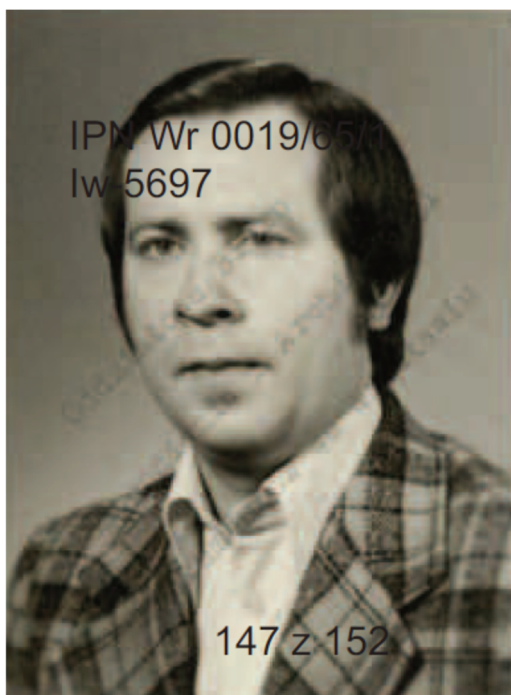
³⁶ Tamże, sygn. BU 1509/35, St. Dybich, *Prawno-operacyjne aspekty współdziałania Służby Bezpieczeństwa i Wojsk Ochrony Pogranicza w zabezpieczeniu granicy lądowej na przykładzie Kotlejny Kłodzkiej*, Wyższa Szkoła Oficerska MSW, Legionowo 1975 r., mps pracy dypl., s. 129.

³⁷ Środkami pracy operacyjnej umożliwiającymi organom zwiadu WOP realizację zadań były przede wszystkim osobowe źródła informacji (OZI) – tajni współpracownicy (TW), w tym także dyspenci lokali kontaktowych, kontakty służbowe (KS), kontakty operacyjne (KO) i rezydenci. Wśród nich podstawową rolę odgrywali jednak TW. Ponadto zwiad WOP korzystał jeszcze z innych źródeł dopływu informacji – rzeczowych środków pracy operacyjnej: wywiadu operacyjnego-ustalenia, ewidencji operacyjnej, obserwacji zewnętrznej, pracy „W” – perlustracji korespondencji figuranta, tajnego przeszukania, zasadki operacyjnej i tajnego zatrzymania. AIPN, sygn. BU 001834/3177, J. Misiewicz, *Operacyjny system ochrony południowej granicy PRL na przykładzie Sudeckiej Brygady WOP w latach 1984-1988*, ASW, Warszawa 1990, mps pracy mgr., k. 65-66. Por. F. Musiał, *Podręcznik bezpieczeństwa. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970-1989)*, wyd. 2, Kraków 2015, s. 62-64 i 89-93.

³⁸ Zob. G. Goryński, *Podpułkownik Czesław Kaczmarz...*, s. 333-346.

³⁹ Zbigniew Pleskacz urodził się 18 II 1948 r. w Bystrzycy Kłodzkiej. Ukończył szkołę podstawową oraz trzyletnią szkołę zawodową, uzyskując zawód kucharza. Pracował jako kelner w restauracji „Kosmos” w Kudowie-Zdroju.

ludźmi. Rozmawiał z nimi i obserwował ich. Czas wolny spędzał w towarzystwie kolegów i znajomych w lokalach rozrywkowych na terenie Kudowy-Zdroju i Dusznik-Zdroju. Kaczmarz oceniając jego walory osobiste, wskazał, że posiadał (co było istotne) umiejętność nawiązywania kontaktów towarzyskich, w których potrafił należycie się zachować. Miał także dobrą pamięć. Ponadto dbał o swój wygląd zewnętrzny i zawsze ubierał się bardzo starannie. Na planowane, tajne spotkania z oficerem zwiadu WOP (wówczas jeszcze jako kandydat na TW), Pleskacz przychodził punktualnie. Sumiennie wykonywał stawiane mu zadania, a składane przez niego informacje były obiektywne i posiadały wartość operacyjną. W rozmowach z mjr. Kaczmarzem wykazywał zainteresowanie współpracą i „udzielaniem pomocy w ochronie granicy państwowej”. Kaczmarz zanotował, że Pleskacz był kulturalnym, zdyscyplinowanym, ambitnym człowiekiem na przeciętnym poziomie intelektualnym⁴⁰.



Fot. 1. Zbigniew Pleskacz

Źródło: AIPN, Wr 0019/65, t. 1

⁴⁰ AIPN, sygn. Wr 0019/65, t. 1 (Teczka personalna TW „Karol”), Kwestionariusz TW, k. 6-10. Początkowo (w 1973 r.) zarejestrowany został 16 II 1973 r. w Zarządzie Zwiadu DWOP pod numerem ewidencyjnym 11591. Dnia 23 I 1974 r. zarejestrowano go w ewidencji SBWOP pod nr 27. W Archiwum KWMO jego teczkom nadano numer Iw-5697. Zanotowano na nich: „Rok brakowania 1999”.

Na początku listopada 1972 r. mjr Czesław Kaczmarz skierował do szefa Wydziału II Sudeckiej Brygady WOP ppłk. Józefa Rudawskiego wniosek o opracowanie kandydata na tajnego współpracownika. Czynność ta polegała na sprawdzeniu przez posiadane źródła informacji, jaki stosunek do „przemian społeczno-politycznych zachodzących w PRL” mają Zbigniew Pleskacz i jego rodzina. Ustalić miano także jego powiązanie z Ryszardem Jędrzejewskim, który był w zainteresowaniu zwiadu WOP⁴¹.

Cel pozyskania Zbigniewa Pleskacza do współpracy ze zwiadem WOP Kaczmarz określił następująco: „ustalenie osób nawiązujących podejrzone kontakty z turystami z RFN zatrzymujących się w hotelu i restauracji »Kosmos« w Kudowie Zdroju, gdzie zatrudniony jest kandydat. Ujawnianie osób przyjeżdżających do Dusznik Zdroju i Kudowy Zdroju z zamiarem nielegalnego przekroczenia granicy państwowej”⁴².

Podczas przygotowywania Pleskacza do pracy w charakterze TW Kaczmarz ustalił, że pozytywnie odnosił się on do ówczesnego ustroju Polski. Miał dobrą pracę, z której był zadowolony i w której nadal zamierzał pozostać. Udzielał pomocy zwiadowi WOP, przekazując interesujące go informacje. Miał także możliwości operacyjnego działania. Te elementy sprawiły, że mjr Kaczmarz pod koniec 1972 r. przygotował wniosek do szefa Wydz. II Sudeckiej Brygady WOP o zgodę na pozyskanie Zbigniewa Pleskacza do tajnej współpracy ze zwiadem WOP na zasadzie dobrowolności. Miało się to odbyć w hotelu „Polanica” w Polanicy-Zdroju. Mjr Włodzimierz Klimowicz oceniający złożony wniosek odnotował, że znał osobiście kandydata. Scharakteryzował go jako człowieka inteligentnego, rozmownego i umiejącego pozyskać zaufanie towarzystwa. Znał on służbę graniczną, gdyż wcześniej odbywał zasadniczą służbę wojskową w tamtejszej brygadzie WOP. W konkluzji Klimowicz napisał, że biorąc pod uwagę jego możliwości (pracę i szerokie znajomości), może być przydatny do pracy operacyjnej. Wniosek ten został 2 stycznia 1973 r. zatwierdzony⁴³.

Do werbunku, jak zaplanował mjr Kaczmarz, doszło 4 lutego 1973 r. w Polanicy-Zdroju. Pleskacz własnoręcznie napisał zobowiązanie do współpracy i obrał sobie pseudonim „Karol”. Napisał: „Ja Pleskacz Zbigniew, syn Władysława ur. 18 II 1948 r., zamieszkały Duszniki Zdrój, ulica Kolejowa 1/3 zobowiązuję się do dobrowolnej współpracy z organami Zwiadu WOP. Zadania swoje będę wykonywał sumiennie i obiektywnie, składając meldunki w formie pisemnej, podpisując je pseudonimem Karol. Zobowiązuję się do zachowania w ścisłej tajemnicy faktu współpracy, otrzymywanych zadań oraz posiadanego pseudonimu”⁴⁴.

W trakcie tego spotkania omówiono z nim także sposoby nagłego nawiązania kontaktu, wskazano, iż stawiane zadania będzie wykonywał w trakcie swojej pracy zawodowej, a poniesione koszty zostaną mu zwrócone. Po całkowitym sprawdzeniu TW

⁴¹ Tamże, Wniosek z 7 XI 1972 r., k. 73. Ppłk Rudawski wniosek ten zaakceptował i 9 XI 1972 r. zadekretował: „Wyrażam zgodę na opracowanie”.

⁴² Tamże, Kwestionariusz TW, k. 11.

⁴³ Tamże, k. 12.

⁴⁴ Tamże, Zobowiązanie, k. 19. Na zobowiązaniu podano także miejsce jego złożenia, tj. Polanica-Zdrój, oraz datę 4 II 1973 r., podpis „Pleskacz Zbigniew Karol” i „Zobowiązanie odebrał dnia 4 02 1973 r. mjr Czesław Kaczmarz”.

„Karola” spotkania z nim planowano w lokalu kontaktowym (LK) „Polanka” (o jego funkcjonowaniu będzie mowa w dalszej części artykułu). Podczas werbunku TW „Karol” przekazał oficerowi prowadzącemu informacje dotyczące pracowników restauracji „Kosmos”: Ryszarda Jędrzejewskiego i Mieczysława Morusiewicza. O pierwszym dotyczącym posiadania i sprzedaży waluty obcej oraz zamiaru zwolnienia z pracy i wyjazdu z Kudowy. O drugim, że będzie czynił on starania o legalny wyjazd do RFN, aby odwiedzić swoją rodzinę⁴⁵.

Współpraca Pleskacza – wówczas kandydata na TW – ze zwiadem WOP rozpoczęła się jednak wcześniej, bo już we wrześniu 1972 r. Fakt ten odnotował Kaczmarz w notatce z 20 września tr. Podał on w niej wykonywany zawód, miejsce pracy oraz zarobki Pleskacza. W „Kosmosie” był zatrudniony od kilku lat, znał jego pracowników i utrzymywał z nimi codzienny kontakt. Pleskacz na spotkaniu opowiadał m.in. o kelnerze Günterze Gompperze nawiązującym kontakty z turystami z RFN. Znajomości z Niemcami z RFN utrzymywali także muzycy orkiestry tanecznej: Ryszard Bajrak i Edward Burdzik, szef kuchni Ryszard Jędrzejewski⁴⁶ oraz nieznanemu mu Polacy, którzy przyjeżdżali do restauracji na spotkania z nimi. Mówił również o kontaktach Barbary Przemysławskiej, byłej kierowniczkii „Kosmosu” (wyjechała ona na kilka dni do Szwecji i odmówiła powrotu do Polski). Na podstawie przeprowadzonej z Pleskaczem rozmowy Kaczmarz doszedł do przekonania, że był on szczery wobec oficera zwiadu WOP, a przekazane informacje dotyczące osób prawdziwe. Zanotował też, że kontakt Przemysławskiej z Borowską sprawdzi TW „Jasia” (nie udało się ustalić, kto krył się pod tym kryptonimem), który miał do niej dostęp⁴⁷.

Na kolejnych spotkaniach Pleskacz przekazywał nowe informacje dotyczące innych osób. Kpt. Czesławowi Wojciechowskiemu (podwładnemu Kaczmarza) dopomógł ustalić personalia Marianny Miniach, która nawiązywała i utrzymywała kontakty z kuzynami i znajomymi mieszkającymi w RFN i NRD⁴⁸.

W listopadzie 1972 r. Pleskacz rozmawiał z Kaczmarzem o Mieczysławie Morasiewicz, kelnerze z restauracji „Kosmos”. Ujawnił oficerowi zwiadu WOP, że kontaktował się on z turystami z RFN oraz kupował od nich marki. W czasie wolnym własnym samochodem woził te osoby po okolicy w ich były miejsca zamieszkania⁴⁹. Na kolejnym spotkaniu Pleskacz uzupełnił informacje o jego zamiarach. Starł się on o czasowy wyjazd do swojej teściowej mieszkającej w RFN. „Karol” otrzymał zadanie, aby ustalił, czy po wyjeździe Morasiewicz powróci do Polski⁵⁰.

⁴⁵ Tamże, k. 13-14.

⁴⁶ Ryszarda Jędrzejewskiego MO podejrzewała o handel złotem i dewizami.

⁴⁷ AIPN, sygn. Wr 0019/65, t. 1, Notatka służbowa z 20 IX 1972 r., k. 20-22.

⁴⁸ Tamże, Wyciąg z informacji opracowanej 11 X 1972 r., k. 24 oraz Notatka służbowa z 10 X 1972 r., k. 25-26.

⁴⁹ Tamże, Notatka służbowa z 7 XI 1972 r., k. 29. W uwagach Kaczmarz zanotował: „Przystąpić do rozpoznania wymienionego pod kątem wykorzystania w charakterze źródła informacji”.

⁵⁰ Tamże, Notatka służbowa z 30 XI 1972 r., k. 35-36.

4. Kierunki działalności tajnego współpracownika o pseudonimie „Karol”

Zbigniew Pleskacz podczas spotkania 4 lutego 1973 r., na którym został pozyskany do tajnej współpracy ze zwiadem WOP, poinformował, że w styczniu przeszedł na prośbę kierownictwa zakładu do pracy w restauracji „Czardasz” na terenie Kłodzka. Z nowej pracy nie jest zadowolony, gdyż do tego lokalu przychodziło mało konsumentów. W związku z tym jego zarobki zmniejszyły się, podjął więc starania o przeniesienie do poprzedniej restauracji⁵¹.

Po zwerbowaniu do współpracy mjr Kaczmarz opracował Plan wykorzystania TW „Karol”. Napisał w nim, że był chętny do współpracy z organami zwiadu WOP. Stawiane zadania wykonywał w miarę swoich możliwości, a przekazywane przez niego informacje okazały się prawdziwe i obiektywne. „Nadaje się do dalszej współpracy z naszymi organami” – podkreślił Kaczmarz⁵².

Działalność Pleskacza jako TW Kaczmarz ukierunkował następująco: miał on w czasie pracy (obsługi kelnerskiej) ustalać zainteresowania turystów państw kapitalistycznych przyjeżdżających do Kudowy-Zdroju oraz ujawniać Polaków (ich dane personalne, rysopisy) kontaktujących się z nimi podczas ich pobytu w Kudowie i Dusznikach (poprzez rozmowy z tymi turystami oraz własne obserwacje). TW „Karol” miał też nawiązywać kontakty z osobami podejrzewanymi o zamiar nielegalnego wyjazdu (ucieczki) z kraju (tylko nie wiadomo, jak miał on je rozpoznawać), a po ustaleniu (potwierdzeniu) tego zamiaru natychmiast tę wiadomość przekazywać oficerowi prowadzącemu, a także ujawniać osoby, które zamierzały legalnie wyjechać z Polski do krajów kapitalistycznych (KK) i odmówić powrotu. Informacje o nich powinien był zbierać w czasie rozmów z pracownikami zatrudnionymi w lokalach rozrywkowych. Miał on również wykonywać zadania związane z prowadzeniem akcji poszukiwawczo-pościgowych za osobami podejrzanymi o przestępstwa graniczne lub kryminalne (o takim zdarzeniu informację przekazywał po nawiązaniu łączności przez oficera)⁵³.

Z analizy przytoczonych obowiązków TW wynika, że nie przewidywano dla niego, przynajmniej w początkowym okresie jego działalności, obowiązku informowania o osobach prowadzących handel złotem i obcą walutą. Jak się później okazało, zadanie to od 1974 r. stało się równie istotne co pozostałe⁵⁴. Część zadań, które przypisano TW „Karolowi”, wynikała z działań wspólnych prowadzonych przez Zarząd Zwiadu

⁵¹ Tamże, Notatka służbowa z 5 II 1973 r., k. 47-48.

⁵² Tamże, Plan kierunkowy bez daty, k. 51-54.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Na podstawie Zarządzenia nr 00111/73 MSW z 1 XII 1973 r. w sprawie zwalczania przestępstw dewizowych oraz przestępstw im towarzyszących przez organa resortu spraw wewnętrznych zwiad WOP rozpoznawał, prowadził działalność profilaktyczną oraz wykrywał i zwalczał przestępstwa dewizowe związane bezpośrednio z ochroną granic. Tamże, sygn. BU 1510/3915, H. Błaśnik, *Organizacja operacyjnego zabezpieczenia granicy państwowej PRL przez terenową grupę operacyjną wydziału II brygady Wojsk Ochrony Pogranicza*, Warszawa 1978 r., ASW, mps pracy mgr., k. 12-13.

WOP i Departament II MSW w zakresie kontroli wyselekcjonowanych cudzoziemców przyjeżdżających do Polski z krajów kapitalistycznych. Dotychczasową współpracę i współdziałanie zwiadu WOP z pionem II Służby Bezpieczeństwa na tym polu, dyrektor Dep. II MSW ocenił, iż dawała pozytywne rezultaty i należy ją rozszerzyć o nowe informacje i fakty⁵⁵.

Kaczmarz przewidział w „Planie” także inne przedsięwzięcia z udziałem źródła informacji, takie jak szkolenie, jego kontrola i wynagradzanie. TW „Karol” miał być szkolony na planowych spotkaniach z oficerem prowadzącym dotyczących zagadnień związanych z jego działalnością wywiadowczą, m.in. przestrzegania zasad konspiracji podczas wykonywania zadań stawianych przez prowadzącego, samodzielnego i wnikliwego ustalaniem faktów oraz zdarzeń zaistniałych w strefie przygranicznej mających związek z ochroną granicy państwowej. Obejmowały one i inne problemy z zakresu nawiązywania kontaktów z osobami podejrzanymi oraz turystami zagranicznymi w czasie ich pobytu w kawiarni „Piekielko” oraz nawiązywania łączności z oficerem prowadzącym w nagłych wypadkach. Regularne spotkania miały odbywać się 1-2 razy w miesiącu. Wynagradzanie TW określone zostało jako doraźne, w zależności od wartości operacyjnej przekazywanych informacji i zwrotu kosztów związanych z wykonywaniem stawianych mu zadań⁵⁶.

W notatce z przeprowadzonego 9 grudnia 1974 r. z TW „Karol” szkolenia z zakresu nawiązywania kontaktów z turystami zagranicznymi wspomniano, czego ono dotyczyło. W trakcie rozmowy z nimi miał on ustalić, w jakim celu przyjechali do Polski, czy mieli w naszym kraju krewnych lub znajomych i gdzie zamieszkali. Jeśli turyści odwiedzali Kudowę, Duszniki lub Polanicę, miał ustalić, u kogo i na jak długo się zatrzymali. Ponadto TW powinien ustalić w rozmowie miejsce zamieszkania i pracy cudzoziemców oraz jakie wrażenia odnosili podczas pobytu w PRL⁵⁷.

Szkolenia TW „Karola” prowadzone były nieregularnie, zapewne w zależności od istniejących potrzeb. Z notatek służbowych wynika, że początkowo mjr Kaczmarz przeprowadzał je co kilka lat. Pierwsze odbyło się w 1974, następne w 1978 r., kolejne zaś z większą częstotliwością. W 1980 r. przeprowadzono z nim dwa szkolenia, a w 1981 trzy. W okresie późniejszym częstotliwość ich zmalała⁵⁸.

W drugiej połowie 1980 r. ppłk Kaczmarz opracował nowy Kierunkowy plan wykorzystania TW „Karol”. Ośmioletni okres współpracy Zbigniewa Pleskacza ze zwiadem WOP sprawił, że część ocen o nim została pogłębiona i zmieniona. W restauracji „Czardasz” pracował on nieco dłużej, bo do września 1973 r. Zwolnił się i ponownie zatrudnił w kawiarni „Piekielko” w Kudowie-Zdroju. Okazał się, jak podkreślił to Kaczmarz, dobrym współpracownikiem, a stawiane zadania wykonywał w miarę

⁵⁵ Tamże, sygn. BU 003266/121, Pismo szefa Zarządu Zwiadu WOP nr o128/ZW z 31 I 1976 r., wraz z wykazem informacji oraz faktów i zdarzeń dotyczących cudzoziemców z państw kapitalistycznych, które stanowią istotną wartość operacyjną dla Departamentu II MSW i Wydziałów II KWMO, k. 2-8.

⁵⁶ Tamże, sygn. Wr 0019/65, t. 1, Plan kierunkowy bez daty, k. 51-54.

⁵⁷ Tamże, Notatka służbowa z 10 XII 1974 r., k. 55.

⁵⁸ Tamże, Notatki ze szkoleń TW „Karol”, k. 56-58.

swoich możliwości. Przekazywane przez niego informacje były sprawdzane przez inne osobowe źródła informacji i zostały one w pełni potwierdzone. „Dlatego też – zanotował oficer prowadzący – wymienionego należy uważać jako źródło sprawdzone”⁵⁹.

Jak zaznaczył Kaczmarz, TW „Karol” w towarzystwie nie stronił od alkoholu, lecz potrafił należycie się zachować. W pracy i miejscu zamieszkania miał dobrą opinię. Warunki materialne posiadał także dobre. Wcześniejsze kierunki (zadania), jakie otrzymał, zostały w nowym planie utrzymane (powtórzone). Nowym jego elementem było ustalanie podczas rozmów z kolegami i znajomymi nastrojów pracowników zatrudnionych w lokalach rozrywkowych oraz mieszkańców Dusznik-Zdroju⁶⁰.

W stanie wojennym, na podstawie zarządzenia nr 026/82 ministra spraw wewnętrznych, zawarto we wrześniu 1982 r. Porozumienie o współdziałaniu Departamentu V MSW z Zarządem Zwiadu WOP oraz Wydziałów V KWMO z Wydziałami Zwiadu Brygad WOP⁶¹. Dwa dni wcześniej podpisano Porozumienie o współdziałaniu Departamentu II MSW z Zarządem Zwiadu WOP oraz ich jednostek organizacyjnych w terenie⁶². Natomiast w październiku tr. podpisano Porozumienie o współdziałaniu Departamentu IV MSW z Zarządem Zwiadu WOP oraz Wydziałów IV KWMO z Wydziałami Zwiadu Brygad WOP. Współdziałanie to obejmowało przede wszystkim rozpoznawanie, przeciwdziałanie i zwalczanie „wrogiej i szkodliwej antysocjalistycznej działalności politycznej i społeczno-ideologicznej podejmowanej, bądź inspirowanej przez hierarchię i kler Kościoła rzymskokatolickiego, Kościoły i związki wyznaniowe nierzymskokatolickie oraz stowarzyszenia katolików świeckich”⁶³. Objęto nim także operacyjną ochronę kompleksu gospodarki żywnościowej przed wrogą i szkodliwą działalnością podejmowaną przez ugrupowania „prawicy ludowej, a także elementy antysocjalistyczne i przestępcze”⁶⁴.

⁵⁹ Tamże, Kierunkowy plan, z 15 VIII 1980 r., zatwierdzony tego samego dnia przez zastępcę szefa Wydz. II Sudeckiej BWOP, k. 59-62.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ Tamże, sygn. BU 003266/255, Pismo DWOP nr 01549/ZW z 23 IX 1982 r., k. 2-4.

⁶² Tamże, sygn. BU 003266/254, Porozumienie z 21 IX 1982 r., k. 2-5.

⁶³ Tamże, sygn. BU 003266/256, Porozumienie z 16 X 1982 r., k. 2-5. W tym czasie zawarto jeszcze: Porozumienie o współdziałaniu Departamentu I MSW i Zarządu Zwiadu WOP oraz ich jednostek organizacyjnych w terenie z 21 IX 1982 r.; Porozumienie o współdziałaniu Departamentu III MSW i Wydziałów III z Zarządem Zwiadu WOP i Wydziałami Zwiadu brygad WOP z 22 IX 1982 r.; Porozumienie o współdziałaniu Departamentu V MSW z Zarządem Zwiadu WOP oraz Wydziałów V WUSW z Wydziałami Zwiadu Brygad WOP z 23 IX 1982 r.; Porozumienie między Departamentem VI MSW z Zarządem Zwiadu WOP oraz Wydziałami VI WUSW z Wydziałami Zwiadu Brygad WOP z 16 IV 1983 r.; Porozumienie między Zarządem WSW JW. MSW z Zarządem Zwiadu WOP w sprawie zasad i form współdziałania organów Zwiadu WOP i WSW JW MSW z 9 XII 1983 r. Tamże, sygn. BU 001834/2599, M. Adamczyk, *Metodyka prowadzenia pracy filtracyjno-rozpoznawczej w lotniczych przejściach granicznych (na przykładzie GPK Warszawa-Okęcie w latach 1981-1985)*, Warszawa 1987, ASW, mps pracy mgr., k. 114. Porozumienie o zakresie i formach współdziałania Zarządu II Sztabu Generalnego WP i Zarządu Zwiadu WOP zawarto w maju 1975 r. Tamże, sygn. BU 2258/48, Pismo nr 0779/ZW z 8 V 1975 r., k. 1-7 oraz tamże, Pismo nr 0464/ZW z 8 IV 1985 r., k. 9.

⁶⁴ Tamże, sygn. BU 003266/256, Porozumienie z 16 X 1982 r., k. 2-5.

Przyjęte przez zwiad WOP nowe kierunki zainteresowania znalazły wyraz w uzupełnieniu zadań stawianych TW „Karol”. Wydarzenia początku lat osiemdziesiątych XX w. nie wpłynęły na zmianę postępowania Pleskacza. Nadal, jak napisał o nim ppłk Kaczmarz, był chętny do dalszej współpracy ze zwiadem WOP. W 1981 r. wstąpił on do NSZZ „Solidarność” przy Uzdrawisku Kudowa-Zdrój. Choć był jego formalnym członkiem, nie przejawiał, jak zaznaczył oficer prowadzący, żadnej działalności. Nowy (dodatkowy) kierunek jego zainteresowań obejmował także ujawnianie osób prowadzących wrogą działalność polityczną na terenie Dusznik i Szczytnej, a przede wszystkim ustalanie osób kolportujących wrogie wydawnictwa. Informacje miały być zdobywane w czasie pracy zawodowej oraz w trakcie rozmów z byłymi działaczami terenowymi NSZZ „Solidarność”. Podczas pogawędek z sąsiadami czy pobytu w kościele miał poznawać wypowiedzi księdza Wójtowicza, proboszcza dusznickiej parafii rzymskokatolickiej, i jego wikarego. Do jego zadań należało też poznanie nastrojów pracowników zatrudnionych w Hucie Szkła Gospodarczego Szczytna czy Zakładach Elektrotechniki Motoryzacyjnej w Dusznikach-Zdroju⁶⁵.

Krótko przed przejściem na emeryturę ppłk Kaczmarz przekazał „na łączność” TW „Karola” mjr. Czesławowi Wojciechowskiemu. TW wyraził na to zgodę i nie wniósł żadnych zastrzeżeń do byłej i dalszej współpracy ze zwiadem WOP. Jak zanotował przekazujący, na spotkaniu źródło nie przekazało informacji „zasługującej na uwagę operacyjną”. Poinformował on tylko, że powrócił do Polski w październiku tr. po pięciu miesiącach pobytu w ZSRR i nie nawiązał kontaktów z osobami będącymi w zainteresowaniu zwiadu⁶⁶.

Wojciechowski nie pracował długo z TW „Karol”. Na początku kwietnia 1987 r. przekazał go por. Krzysztofowi Iwanowskiemu, oficerowi Grupy Operacyjnej WOP w Dusznikach⁶⁷.

Przed przekazaniem TW mjr Wojciechowski przygotował jego charakterystykę. Zanotował w niej, że w czasie współpracy był on zdyscyplinowany. Na spotkania przychodził systematycznie i punktualnie, chociaż zdarzały się przypadki odwoływania ich z przyczyn obiektywnych. Do współpracy ze Zwiadem WOP był chętny i rozumiał jej konieczność, a w jej trakcie przestrzegał zasad konspiracji. Nie ujawniono poszlak dekonspiracji lub dwulicowości u niego. Ze względu na długi okres współpracy był on dobrze wykształcony. Pracował w miejscowości Szczytna jako kelner. W ostatnim czasie, co podkreślił Wojciechowski, ze względu na mniej ciekawe środowisko, w którym się obracał, przekazywał mniej interesujące pod względem operacyjnym informacje, a w ostatnim okresie nie brał udziału w sprawach operacyjnych. TW „Karol”, jak ocenił mjr Wojciechowski, był człowiekiem śmiałym i towarzyskim. Cieszył się dobrą opinią w pracy i miejscu zamieszkania. „Moralnie prowadził się bez

⁶⁵ Tamże, sygn. Wr 0019/65, t. 1, Kierunkowy plan z 10 VI 1985 r., k. 63-67.

⁶⁶ Tamże, Raport z 3 XII 1985 r., k. 133. Zbigniew Pleskacz wyjechał na kontrakt do ZSRR na początku czerwca 1985 r. Został on zatrudniony przez Zakład Usług Socjalnych Energopol w Nowym Dworze Mazowieckim. Jego pobyt w Związku Radzieckim miał trwać ok. jednego roku. Tamże, t. 2, Notatka służbowa z 16 V 1985 r., k. 354-355.

⁶⁷ Tamże, Raport z 9 IV 1987 r., k. 139.

zastrzeżeń”. Te oraz inne, powtórzone we wcześniejszych opiniach fakty sprawiły, że mjr Wojciechowski, kierownik Grupy Operacyjnej WOP w Dusznikach-Zdroju, wnioskował, aby TW „Karol” pozostał w sieci informacyjnej zwiadu WOP⁶⁸.

Z kolejnej charakterystyki, napisanej rok później przez por. Iwanowskiego, dowiedzieć się można, że nastąpiła radykalna zmiana w zachowaniu TW. Początkowo, jak zanotował opiniujący, przychodził on na spotkania punktualnie i sprawiał wrażenie osoby zdyscyplinowanej i sumiennej. Kiedy przeszedł do nowej pracy jako szef kuchni w WZGS Legnica – Ośrodek Wypoczynkowo-Szkoleniowy „Pod Pawiami” zmienił swoje nastawienie do współpracy. Tłumaczył ten stan przyjęciem nowych obowiązków, brakiem czasu na spotkania z oficerem prowadzącym i możliwości wykonania powierzonych mu zadań. Okres ten trwał do września 1987 r. Później, mimo wywoływanych spotkań, TW „Karol” nie przychodził na nie. Do ostatniego spotkania z oficerem zwiadu WOP doszło 30 października 1987 r. TW poinformował na nim, że z powodów rodzinnych, zmiany miejsca pracy i nienormowanego jej czasu, a także braku dotarcia do środowisk oraz osób pozostających w zainteresowaniu zwiadu WOP nie jest on w stanie wywiązać się z postawionych zadań⁶⁹.

Było to ostatnie spotkanie Zbigniewa Pleskacza z jego oficerem prowadzącym. Późniejsze kilkakrotne próby spotkania z nim nie doszły do skutku, gdyż na nie nie przybył. Brak zainteresowania dalszą współpracą ze zwiadem WOP, przekazywanie przez niego mało ciekawych pod względem operacyjnym informacji oraz zmiana środowiska sprawiły, że Iwanowski złożył wniosek o wyeliminowanie TW z powodu, jak napisał, nieprzydatności⁷⁰.

W tym czasie (marzec 1988 r.) por. Iwanowski przygotował „Postanowienie o rozwiązaniu współpracy z TW o pseudonimie »Karol« i przedstawił je przełożonym do zatwierdzenia. Jako powód takiej decyzji podał problemy wynikające z nowego miejsca pracy, szczególnie brak możliwości uzyskania interesujących zwiad WOP informacji oraz brak możliwości wykonywania powierzonych mu zadań operacyjnych. Spowodowało to według Iwanowskiego niechęć do dalszej współpracy⁷¹.

Czy były to jedyne i prawdziwe powody zaprzestania współpracy? Może sam Pleskacz zrozumiał, że to, co robił, było złe?

Sporządzający postanowienie uznał, że TW „Karol” kwalifikował się w przyszłości do dalszej współpracy w charakterze kontaktu operacyjnego i podjął decyzję o wyeliminowanie go z czynnej sieci agenturalnej z powodu nieprzydatności. Zaproponował także, aby posiadane materiały (teczkę osobową i teczkę pracy TW „Karol”) zdeponowano w sekcji „C” Wydziału Zabezpieczenia Operacyjnego WUSW w Wałbrzychu. Zaznaczył ponadto, że teczki te mogą być udostępnione innym jednostkom operacyjnym bez porozumienia. Mjr Wojciechowski, rozpatrując tę sprawę 21 marca 1988 r., potwierdził złożony wniosek, a dwa tygodnie później szef Wydziału II SBWOP płk Jan Falana zgodził się na rozwiązanie tej współpracy⁷².

⁶⁸ Tamże, Charakterystyka TW „Karol” z 9 IV 1987 r., k. 138.

⁶⁹ Tamże, Charakterystyka TW „Karol” nr ewid. 27 z 16 III 1988 r., k. 140.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ Tamże, Postanowienie, bez daty, k. 16-17.

⁷² Tamże.

Zbigniew Pleskacz współpracował ze zwiadem WOP stosunkowo długo, ponad piętnaście lat (wrzesień 1972–październik 1987). Zlecano mu w tym czasie różne zadania, począwszy od należących do obowiązków Wojsk Ochrony Pogranicza, a kończąc na takich, które były w gestii Służby Bezpieczeństwa i innych Departamentów MSW. Czy wywiązywał się z nich? Z zachowanych dokumentów, na podstawie których odtworzyć można jego wywiadowczą działalność dla zwiadu WOP, wynika, że tak.

5. Realizacja zadań przez TW „Karola”

Zakres stawianych mu przez oficera prowadzącego zadań był różnorodny. Nie skupiał się tylko na jednym kierunku. Początkowo obejmował jego najbliższe środowisko pracy. Później krąg zainteresowania TW rozszerzał się. Donosy (informacje), jakie przekazywał TW „Karol”, dotyczyły w sumie kilkudziesięciu osób, przeważnie mieszkańców Dusznik-Zdroju, Polanicy-Zdroju, Kudowy-Zdroju i okolic. Obejmowały one bezpośrednio lub pośrednio także cudzoziemców, którzy się z nimi stykali. Zwiad WOP chciał wiedzieć jak najwięcej o każdym z nich: gdzie mieszka, co robi, z kim się kontaktuje, jakie ma zamiary. Część z nich poddana została szykanom – przeniesiono ich do innego miejsca pracy, zwolniono z pracy, nie otrzymali oni paszportu na wyjazd z Polski do określonego państwa Europy Zachodniej. Może do dziś nie zdają sobie sprawy z tego, kto się bezpośrednio do tego przyczynił? Pierwszymi osobami, o których informował mjr. Kaczmarza, byli pracujący w restauracji Kosmos, o czym wspomniano wcześniej⁷³.

Następną czternastoosobową grupą osób, których kontakty znalazły się w zainteresowaniu zwiadu WOP, a objętych działaniami TW „Karola”, stanowili nawiązujący kontakty z obywatelami RFN czy innych tzw. KK lub podejrzewani o to⁷⁴. Wśród

⁷³ Tamże.

⁷⁴ Byli to: Mieczysław Morasiewicz, Günter Gompper, Marianna Miniach, Edward Dąbrowski, Marek Fliegier, Waław Janowski, Mieczysław Długosz, Stefania Bula, Jerzy Werner, Janusz Naumowicz, Ireneusz Sip, Andrzej Burzyński, Anna Strocka, Tadeusz Strocki. Tamże, Notatka służbowa z 20 IX 1972 r., k. 20-22; tamże, Notatka służbowa z 10 X 1972 r., k. 25-28; tamże, Wyciąg dla SB KPMO w Kłodzku z 11 X 1972 r., k. 24; tamże, t. 2 (Teczka pracy TW „Karol”), Informacja TW „Karol” z 12 IV 1973 r., k. 31-32. Gompper zaliczany był także do aktywistów Świadków Jehowy. Tamże, Informacja z 29 V 1973 r., k. 48-49 i 50; tamże, Notatka służbowa z 30 XI 1972 r., k. 35-36; tamże, t. 2, Informacja z 18 IX 1973 r., k. 59-61; tamże, Notatka z 14 VII 1973 r., k. 53-54; tamże, Notatka z 3 IV 1978 r., k. 190-193; tamże, Informacja z 28 VI 1978 r., k. 202-204. Na informacji znajduje się dekretycja o treści „Całość materiałów w sprawie ob. Fligiera i jego kontaktów z terenu Poznania – przesłać do Wydz. PG KWMO Poznań i do wiadomości Wydz. PG KWMO Wałbrzych. 30.06.1978”; tamże, Informacja z 30 VI 1982 r., k. 283-285; tamże, Informacja z 27 VII 1974 r., k. 88-89; tamże, Informacja z 5 XII 1974 r., k. 93-96. Na dokumencie tym Kaczmarz zanotował: „Przystąpić do opracowania ob. W. Jerzy w charakterze tajnego współpracownika, sprawdzić czy faktycznie muzycy z kawiarni »Piekielko« mają otrzymać mikrofony z RFN oraz kto ma je dostarczyć”; tamże, Informacja z 26 XI 1974 r., k. 97-98; tamże, Informacja z 10 XII 1974 r., k. 102-103; tamże, Informacja z 26 I 1976 r., k. 140-141; tamże, Informacja z 20 II 1976 r., k. 142-144.

nich znajdowała się także Irena Jankowska. Według TW prowadziła ona podejrzone rozmowy z Niemcami. Poinformowano o tym SB KPMO w Kłodzku, która potwierdziła te doniesienia. Na tej podstawie zwolniono Jankowską z pracy w restauracji „Zagłoba” i zatrudniono w bufecie na stacji kolejowej Kudowa-Zdrój⁷⁵. Podobne kontakty, o których napisał TW „Karol”, utrzymywała Danuta Bomba. Kaczmarz nakazał rozpoznać je swoim oficerom, „mając na uwadze wykorzystanie jej [tj. D. Bomby – G.G.] w charakterze źródła informacji” – podkreślił⁷⁶. Pilnie śledzono także kontakty Polaków mieszkających za granicą, którzy przyjeżdżali do Kudowy czy innego miasteczka, oraz turystów, szczególnie z Europy Zachodniej⁷⁷. Sporą grupę znajdującą się w zainteresowaniu TW „Karola”, podejrzewano o kupowanie dewiz od cudzoziemców⁷⁸. Kolejna kategoria osób budząca zainteresowanie zwiadu WOP zajmowała się sprzedażą wyrobów ze złota⁷⁹.

Inną grupę stanowiły osoby, które pośrednio łączyły się z ochroną granicy państwowej oraz wyjazdem z Polski. Jedną z form emigracji z PRL był legalny wyjazd z kraju i pozostanie na emigracji. Przed wyjazdem SB, która wydawała paszport, chciała mieć całkowitą pewność, że dana osoba powróci. W praktyce takiej pewności nie miała, ale drogą agenturalną szukała informacji o jej ewentualnym zachowaniu się. O nielegalne przekroczenie granicy z Polski do Austrii lub Szwecji oficerowie Wydziału II SBWOP podejrzewali Monikę Mierzwińską⁸⁰, Kazimierza Włodarczyka,

⁷⁵ Tamże, Informacja z 29 V 1973 r., k. 45-46; tamże, Wyciąg z informacji, k. 47.

⁷⁶ Tamże, Informacja z 16 X 1980 r., k. 245-246.

⁷⁷ Byli wśród nich: Jerzy Wolniewicz, Peter Kindel i Ryszard Klops. Tamże, Informacja z 5 II 1974 r., k. 69-70; tamże, Informacja z 28 X 1974 r., k. 93-96; tamże, Informacja z 5 VIII 1982 r., k. 286-289. Na innym dokumencie Kaczmarz zanotował, że 8 listopada 1982 r. przyjął informację od TW „Harfa”, który rozmawiał z Klopsem. Ten powiedział mu, że na Wszystkich Świętych przyjechały z RFN do niego córki, aby złożyć na grobie matki kwiaty, a on do nich się nie wybiera, ponieważ zastronono przepisy o wydawaniu paszportów. Kaczmarz zanotował, że powyższa informacja jest obiektywna i prawdziwa. Klops ze względu na kontakt z RFN oraz na jego osobowość pozostawał pod kontrolą operacyjną. „Odpisy informacji – podał Kaczmarz – włączyć do teczki TW »Karol« jako sprawdzenie źródła”. Tamże, t. 1, Informacja z 9 XII 1982 r., k. 113.

⁷⁸ Obejmowała ona: Romana Grajtnera, Annę Bućko, Ferencę Voľgyesi, Barbarę Kosel, Mariannę Łebkowską i Jerzego Blumerskiego. Tamże, Informacja z 12 IV 1973 r., k. 33-34; tamże, Informacja z 5 XI 1973 r., k. 64-66 i 81-82; tamże, Informacja z 14 IV 1973 r., k. 37-38; tamże, Informacja z 14 IV 1973 r., k. 39-40. O działalności tej osoby w restauracji „Kosmos” służby specjalne niewiele wiedziały, a ta informacja była pierwszą. Tamże, Informacja z 21 IV 1975 r., k. 115-120.

⁷⁹ TW „Karol” donosił, że zajmowały się tym: Irena Soierk, Janusz Łebkowski, Tadeusz Komp, Włodzimierz Rzążewski, Jadwiga Kuczak, Andrzej Katelski, Adam Podhalicz i Jerzy Brzeziński. Tamże, Informacja z 5 XI 1973 r., k. 62-63; tamże, Informacja z 29 IV 1974 r., k. 83-85; tamże, Notatka służbowa z 27 VII 1975 r., k. 124-125. Informację o tym, że T. Kompa sprzedaje w Dusznikach-Zdroju wyroby ze złota, uzyskał w czasie rozmowy z małżonką. Nie wyjawiała TW wszystkich szczegółów i nie była świadoma, że wykorzysta to w postaci donosu. Tamże, Informacja z 29 IX 1975 r., k. 129-130; tamże, Notatka służbowa z 24 VII 1975 r., k. 127-128; tamże, Informacja z 3 II 1976 r., k. 145-146; tamże, Informacja z 22 XII 1975 r., k. 136-137; tamże, Informacja z 26 I 1976 r., k. 147-148; tamże, Informacja z 17 X 1983 r., k. 318-320.

⁸⁰ Tamże, Informacja z 29 V 1973 r., k. 42-44; Informacja z 14 VII 1973 r., k. 51-52.

że po wyjeździe do Belgii odmówi powrotu do Polski⁸¹, Teresę Siedlaczek, że nie zechce także powrócić z Austrii⁸², Stefana Kordana o nielegalne zbiorowe przekroczenie granicy państwowej⁸³, zaś Elżbietę Herman o odmowę powrotu do Polski⁸⁴. TW „Karol” dostarczył także informacji o Marku Kujdzie, zatrzymanym na terenie CSRS z przemytem⁸⁵, Mieczysławie Kotulu⁸⁶ czy Wojciechu Marciniaku, który z Grecji nie wrócił i starał się o wyjazd do Kanady lub Australii⁸⁷.

TW „Karol” dostarczył Zwiadowi WOP informacje o Bolesławie Wieczorkiewiczu. Wyjechał on legalnie do Kanady, z której wrócił, ale do RFN. Odmówił on powrotu do kraju i przebywał w obozie przejściowym dla uciekinierów z państw socjalistycznych⁸⁸. Włodzimierza Rzązewskiego podejrzewano także o zamiar wyjazdu z Polski i odmowę powrotu⁸⁹, zaś Jana Kołodzieja o próbę przemytu towarów do CSRS⁹⁰.

Zwiad WOP interesowały też informacje o nadużyciach osób zatrudnionych na kierowniczych stanowiskach⁹¹. TW „Karol” doniósł także o niewłaściwym traktowaniu będących na przeszkoleniu rezerwistów przez szkolących ich oficerów. Był na nim także Zbigniew Pleskacz⁹². Inne donosy dotyczyły osób, które nie miały związku z jakąkolwiek działalnością dotyczącą ochrony granicy państwowej⁹³.

Ciekawostką był donos TW „Karola” z początku stycznia 1977 r. dotyczący Jovana Mratinkovica, obywatela Jugosławii. Jugosłowianin przebywał wówczas

⁸¹ AIPN, sygn. Wr 0019/65, t. 1, Informacja z 25 XI 1974 r., k. 49-50; AIPN, sygn. Wr 0019/65, t. 2, Informacja z 12 IV 1974 r., k. 79-80.

⁸² Tamże, t. 2, Informacja z 27 IV 1981, k. 254-255.

⁸³ Tamże, Informacja z 3 VII 1981 r., k. 262-264.

⁸⁴ Tamże, Informacja z 4 VII 1978 r., k. 207-209. Na informacji zadekretowano „ppłk Kaczmarz – TW będący na łączności ppor. Bienia podał, że kontakt ob. Herman zam. w Szwecji jest uciekinierem i on zaprosił ją do Jugosławii na spotkanie. Syn Hermanowej pełni służbę zawodową w Marynarce Wojennej w Kołobrzegu w stopniu bosmana. Odpis informacji przesłać do Wydz. Paszportów i WSW w Gdyni. TW Karol wykorzystać do rozpoznania powiązań ob. Herman z uciekinierem zam. w Szwecji, zwłaszcza dane o miejscu pracy i osobowości uciekiniera oraz zainteresowania. 7.09.78 r.”.

⁸⁵ Tamże, Informacja z 19 X 1981 r., k. 265-266.

⁸⁶ Tamże, Informacja z 9 XII 1982 r., k. 300-302.

⁸⁷ Tamże, Informacja z 19 I 1987 r., k. 372-373.

⁸⁸ Tamże, Informacja z 27 I 1975 r., k. 108-109.

⁸⁹ Tamże, Informacja z 22 IX 1976 r., k. 159-161.

⁹⁰ Tamże, Informacja z 3 IV 1978 r., k. 195-198.

⁹¹ Donosy o tej treści składał TW „Karol” na Grzegorza Wolfsona, Zygmunta Ziętka i Ryszarda Jędrzejewskiego. Tamże, Informacja z 5 II 1974 r., k. 72-73; tamże, Informacja z 5 II 1974 r., k. 77-78.

⁹² Tamże, Informacja z 12 III 1979 r., k. 223-225. Zadekretowano na niej: „Zgadzam się na przekazanie odpisu informacji do Wydz. WSW Nysa. 14.03.79”.

⁹³ Dotyczyły one Barbary Harasiuk oraz (?) Oziębłowskiego, (?) Rudomino, inspektora budownictwa UM w Dusznikach-Zdroju, Felicji Wolfson, psycholog ze SP w Dusznikach-Zdroju, Krzysztofa Banacha, Tadeusza Kuznika. Tamże, Informacja z 3 IV 1978 r., k. 194-195; tamże, Informacja z 10 XI 1980 r., k. 247-248; tamże, Informacja z 29 I 1982 r., k. 270-272; tamże, Informacja z 23 V 1983 r., k. 309-310; tamże, Informacja z 28 II 1984 r., k. 325-327.

w kawiarni „Piekielko”, do której wszedł Kazimierz Górski, trener kadry narodowej w piłce nożnej, wraz z czteroosobowym towarzystwem. Po pewnym czasie Mratin-kovič podszedł do niego i nawiązał z nim rozmowę o meczu reprezentacji Polski. Wynikało z niej, że Górski nie znał osobiście swojego jugosłowiańskiego rozmówcy. Kaczmarz zlecił, aby TW, gdy Jugosłowianin ponownie przyjdzie do „Piekielka”, nawiązał z nim kontakt i ustalił cel jego przyjazdów do Kudowy-Zdroju i czym się on zajmuje w życiu prywatnym. Nakazał także, aby zwracał on uwagę na jego kontakty⁹⁴.

Inną formę donosów składanych przez TW „Karola” stanowiły pisane charakterystyki osób, którymi zainteresowany był zwiad WOP. Dotyczyło to głównie Polaków, ale i Włochów odwiedzających „Piekielko”⁹⁵.

TW „Karol” składał też doniesienia dotyczące nastrojów wśród mieszkańców Kudowy-Zdrój. „Oдноśnie VIII Zjazdu Partii pracownicy zatrudnieni w kaw. »Piekielko« w Kudowie Zdroju w ogóle nie interesują się tym zagadnieniem – napisał. Są niektórzy pracownicy, którzy w ogóle nie wiedzą, że taki zjazd odbędzie się”⁹⁶. Informował ponadto, że w czasie rozmów z kuracjuszami na temat zjazdu nie przejawiali oni zainteresowania tą problematyką. Zdarzały się tylko pojedyncze wypowiedzi mówiące, że przed zjazdem poprawiło się zaopatrzenie w art. przemysłowe i spożywcze. „Partia chcąc uniknąć zamieszek i wystąpień pracowników przed Zjazdem – mówili – rzuciła na rynek niezbędne artykuły dla ludności”⁹⁷. TW dodał też, że w Kudowie brakowało węgla i były trudności z jego kupnem. Mieszkańcy wyrażali z tego powodu niezadowolenie⁹⁸.

Inny donos dotyczył sytuacji społeczno-politycznej w Polsce podczas strajków z sierpnia 1980 r. TW posłużył się tu informacjami uzyskanymi nie tylko od osób, ale także własnej żony. Dotyczyło to pracowników ZEM z Dusznik-Zdroju. Podał on, że zakład pracował normalnie, ale pracownicy, szczególnie fizyczni, dyskutowali o spełnieniu ich postulatów przez dyrekcję – najważniejszy dotyczył podwyżki płac, kto i ile dostanie. Jeśli podwyżka płac byłaby niesprawiedliwa lub by jej nie było, to mieli oni powtórnie zastrajkować, zaznaczył TW „Karol”. Do strajków na Wybrzeżu robotnicy ZEM podchodzili z rozwagą. Uważali, że był on robotniczym sprzeciwem przeciwko niewłaściwym posunięciom administracji. Źródło podkreśliło, że ostatnio pojawiły się wśród pracowników tego zakładu obawy i głosy, że strajk na wybrzeżu trwa za długo i powinni przystąpić do pracy, ponieważ „pociąga to za sobą duże straty”⁹⁹.

⁹⁴ Tamże, Informacja z 10 I 1977 r., k. 165-167.

⁹⁵ Dotyczyły one Marka Jasińskiego, Stanisława Więcka, Jana Dunsta, Mieczysława Biernackika, Marka Kujdy, Eugeniusza Jerzego Czajkowskiego i Zdzisława Czarneckiego. Tamże, Informacje z: 10 X 1977 r., k. 179-181; 28 VI 1979 r., k. 205-206; 11 XII 1978 r., k. 215-217; 15 I 1979 r., k. 218-219; 22 X 1979 r., k. 229-231; 17 IV 1985 r., k. 351-353 oraz Notatka służbowa z 11 I 1984 r., k. 323-324.

⁹⁶ Tamże, Informacja z 28 I 1980 r., k. 232-233.

⁹⁷ Tamże.

⁹⁸ Tamże.

⁹⁹ Tamże, Informacja z 26 VIII 1980 r., k. 243-244.

W innej informacji TW „Karol” komunikował o zamiarze przeprowadzenia 31 grudnia 1980 r. strajku przez pracowników orkiestr rozrywkowych w całym kraju¹⁰⁰.

Nastroje pracowników lokali rozrywkowych i wczasowiczów w latach osiemnastu lat stanowiły częsty temat meldunków TW „Karola”. Były one złe. Wpływ na to miał brak podstawowych artykułów: alkoholu, papierosów i kawy, jak donosił w połowie marca 1981 roku¹⁰¹.

W październiku 1983 r. Czesław Kaczmarz zlecił TW, aby w czasie wykonywanej pracy ustalał wypowiedzi i stosunek ludzi dotyczących przyznania Lechowi Wałęsie nagrody Nobla¹⁰².

Inny donos dotyczył kontaktów Wiesława Majcherczyka z księdzem mieszkającym w Warszawie¹⁰³.

TW „Karol” informował Kaczmarza o działalności osób duchownych. Jednym z nich był proboszcz parafii rzymskokatolickiej w Szczytnej¹⁰⁴. W czasie rozmów indywidualnych i głoszonych kazań bardzo krytycznie mówił on o wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce. Jak podkreślił TW, ksiądz wykazywał wybitnie wrogi stosunek do ustroju PRL, a przy każdej okazji krytykował władze partyjne i państwowe. Przy rozdziale darów dla parafian nie kierował się warunkami, w jakich żyła rodzina, tylko jej stosunkiem do ówczesnego ustroju oraz przynależnością do parafii. Zadanie, jakie otrzymał TW, dotyczyło ustalenia stosunku mieszkańców do wypowiedzi księdza proboszcza podczas kazań oraz nazwisk osób popierających go, jak również takich, którym dał on dary mimo dobrych warunków materialnych¹⁰⁵.

Jedną z osób, o której TW napisał informację, była kelnerka z restauracji „Szczytnianka” o imieniu Irena. Odniosła się ona do zmiany proboszcza w Szczytnej. Stwierdziła, że poprzedni był dobrym organizatorem i mówił prawdę na kazaniach. Przez to zdobył sobie autorytet i zaufanie wśród społeczeństwa Szczytnej. Nowy taki już nie był¹⁰⁶. Z informacji tej dowiedzieć się można, że odwołano proboszcza na wniosek władz wojewódzkich (?), a do zadań TW „Karola” należało ustalenie w rozmowie z Ireną stosunku księdza do zapowiadanych zmian w Polsce oraz treści głoszonych kazań¹⁰⁷.

Inny donos dotyczył księdza Mariana Hawryszczuka, proboszcza parafii w Dusznikach-Zdroju. TW „Karol” napisał w nim, że słuchał jego kazania. Ksiądz w sposób nerwowy i głośny mówił o zarzutach władz, dotyczących jego mieszania się do polityki¹⁰⁸.

¹⁰⁰ Tamże, Informacja z 1 XII 1980 r., k. 250-251.

¹⁰¹ Tamże, Informacja z 16 III 1981 r., k. 252-253.

¹⁰² Tamże, Informacja z 17 X 1983 r., k. 318-319

¹⁰³ Tamże, Informacja z 13 IV 1982 r., k. 276-278.

¹⁰⁴ Tamże, Informacja z 30 VI 1982 r., k. 281-282.

¹⁰⁵ Tamże.

¹⁰⁶ Tamże, Informacja z 10 IX 1982 r., k. 292-293.

¹⁰⁷ Tamże.

¹⁰⁸ Tamże, Informacja z 30 VI 1982 r., k. 294-295.

Duże zainteresowanie władz PRL budziły nastroje Polaków wobec pielgrzymek do ojczyzny Ojca Świętego Jana Pawła II. Znalazły się one w ustaleniach TW „Karola” oraz jego donosach. W jednym z nich przekazał, że wśród mieszkańców Dusznik-Zdroju i Szczytnej istniało duże zainteresowanie przyjazdem papieża do Polski. Wyrażali oni przekonanie, że przed jego przybyciem Rada Państwa ogłosi amnestię dla osób aresztowanych po wprowadzeniu stanu wojennego. TW „Karol” podkreślił, że mieszkańcy wypowiadali się na temat pojednania, jakie Ojciec Święty zaproponuje podczas rozmów z władzami PRL. Jan Paweł II, ich zdaniem, będzie też zabiegał w rozmowach do wprowadzenia większych swobód w kraju. Wspominał także o dużym zainteresowaniu ludności wyjazdem do Wrocławia na spotkanie z Janem Pawłem II. Nie było jeszcze, jak podkreślił, informacji ze strony miejscowych duchownych, czy będą organizowane zbiorowe pielgrzymki. Zadanie, jakie Kaczmarz określił TW „Karol”, miało dotyczyć dalszego śledzenia wypowiedzi mieszkańców Dusznik i Szczytnej o przyjeździe papieża do Polski oraz czy księża będą organizowali wyjazdy wiernych do miejscowości, w których będzie on przebywał, jak też w jaki sposób zostaną one zorganizowane¹⁰⁹.

Również cztery lata później zwiad WOP interesowały nastroje społeczne związane z kolejną pielgrzymką Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski. TW „Karol” miał śledzić wypowiedzi i nastroje dotyczące tej wizyty¹¹⁰.

Innym z duchownych, który znalazł się w zainteresowaniu TW „Karola”, był proboszcz parafii w Dusznikach-Zdroju Mirosław Wójtowicz. Informator przekazał, że ksiądz w kazaniach nie poruszał tematów politycznych, a zajmował się głoszeniem Ewangelii i ją komentował. Przedstawiał też wiernym plany, jakie chciał zrealizować w czasie swego pobytu w parafii. Dotyczyć one miały remontu kościoła i jego otoczenia, budowy kaplicy. Z prowadzonych rozmów TW dowiedział się, że parafianie darzyli proboszcza dużym zaufaniem. Podkreślił w donosie, że chętnie dawali pieniądze na remont kościoła, a ksiądz rozliczał się przed wiernymi z ich wydatkowania¹¹¹.

TW „Karol” informował też o rozmowach ze Stanisławem Tomalą, fryzjerem ze Szczytnej. Opowiadał on o dwóch cywilach, którzy przyszedli do niego do zakładu i wypytywali go o pracownika ZEM, pokazując jego fotografię. Tomala, według relacji Pleskacza, rozpoznał człowieka ze zdjęcia, ale nic konkretnego pytającym nie powiedział. Dopiero w rozmowie z TW przyznał, że ukazany na fotografii człowiek rozpoznał „wrogię ulotki”, o czym wcześniej pytającym nie wspomniał. Ponadto Pleskacz scharakteryzował Tomalę, jako człowieka inteligentnego, grzecznego i takownego, niewykazującego większego zainteresowania sprawami politycznymi¹¹².

¹⁰⁹ Tamże, Notatka służbowa z 15 III 1983 r., k. 307-308.

¹¹⁰ Tamże, Informacja z 5 III 1987 r., k. 374-376.

¹¹¹ Tamże, Informacja z 19 III 1984 r., k. 328-331. Zadanie, jakie TW „Karol” otrzymał, dotyczyło poznawania zamiarów w głosowaniu i ewentualnych działań mieszkańców Dusznik-Zdroju i Szczytnej przed wyborami do RN. W innym czasie – w połowie listopada 1984 r. miał on w rozmowach ze znajomymi i sąsiadami ustalić tło nieporozumień między ks. Wójtowiczem a jego wikarym. Tamże, Notatka służbowa z 14 XI 1984 r., k. 343-344.

¹¹² Tamże, Informacja z 3 VII 1984 r., k. 334-336. Donos ten był ważny dla zwiadu WOP, gdyż Kaczmarz zaznaczył, że należy sporządzić odpis tej informacji i włączyć do SOS (sprawa

TW „Karol” informował oficera prowadzącego także o zachowaniu mieszkańców. „Od dłuższego czasu – napisał on – na terenie Szczytnej, jak również w Dusznikach Zdroju nie słyszy się żadnych sygnałów na temat działalności podziemia byłej »Solidarności«. Osobiście nie spotkałem się jak również nie słyszałem od innych osób by były rozpowszechniane ulotki. Byli działacze z Dusznik również zachowują się spokojnie i nie prowadzą żadnej działalności”¹¹³.

Kolejne zadanie, jakie TW otrzymał od mjr. Wojciechowskiego, dotyczyło śledzenia nastrojów społecznych, a szczególnie robotniczych, oraz wypowiedzi dotyczących kampanii przed X Zjazdem PZPR¹¹⁴.

Zresztą ten wątek pojawiał się w wielu informacjach składanych przez Pleskacza. Dotyczyły one m.in. zachowań mieszkańców Szczytnej podczas obchodów święta 1 maja. Napisał on, że w tym dniu był spokój. Nie kolportowano wrogich ulotek. Stwierdził tylko negatywne wypowiedzi skierowane pod adresem władz, ponieważ zabroniono sprzedaży piwa i alkoholu. Źle mieszkańcy oceniali także organizację święta ograniczoną tylko do przemarszu i wysłuchania referatów. Zabrakło imprez sportowo-rozrywkowych, w których mieszkańcy masowo uczestniczyli, jak w poprzednich latach. Jeśli chodzi o nastroje przed X Zjazdem PZPR, środowisko robotnicze na ten temat nie prowadziło żadnych dyskusji¹¹⁵.

Miesiąc później, w kolejnej informacji TW podał, że nie ma rozmów na temat zjazdu, natomiast szczególnie gorące dyskusje dotyczyły rozgrywek w piłkę nożną podczas Mistrzostw Świata. Dużo mówiło się także na temat walki z nadmiernym piciem alkoholu, ale robotnicy, jak zanotował TW, tego nie przestrzegają i do restauracji przychodzą na „pijaństwo”. Nie widział on i nie słyszał, aby kolportowano wrogie pisma dotyczące zjazdu lub innych spraw¹¹⁶.

Inne zadania stawiane TW „Karolowi” dotyczyły śledzenia sytuacji szczególnie pod kątem powstawania „nielegalnych” struktur związków zawodowych w kraju, kolportażu „wrogich ulotek i pism” oraz zwolnienia z więzienia byłych działaczy „Solidarności”¹¹⁷.

TW „Karol” mimo, jak to podkreślił, kontaktu z pracownikiem Huty Szkła „Sudety” w Szczytnej nie słyszał, aby tworzone były na jej terenie nielegalne struktury „Solidarności”, ani o pojawieniu się ulotek lub wrogich pism. Dotarły do niego tylko narzekania robotników na postępującą inflację oraz wzrastające ceny różnych towarów¹¹⁸.

Przedstawiona analiza informacji składanych przez TW „Karola” oficerowi prowadzącemu zwiadu WOP, a dokładniej Grupy Operacyjnej Sudeckiej Brygady WOP w Dusznikach-Zdroju, ukazuje dosyć szerokie jego zainteresowania. Nie ograniczały

operacyjnego sprawdzenia) „Wędrowiec”. Natomiast jego zwierzchnik płk Dudek zadekretował na niej, aby „odpis przekazać oficerowi prowadzącemu sprawę operacyjną. 9.07.84 r.”.

¹¹³ Pisownia oryginalna. AIPN, sygn. Wr 0019/65, t. 2, Informacja z 7 III 1986 r., k. 356-357.

¹¹⁴ Tamże.

¹¹⁵ Tamże, Informacja z 19 V 1986 r., k. 360-361.

¹¹⁶ Tamże, Informacja z 16 VI 1986 r., k. 362-369.

¹¹⁷ Tamże, Informacja z 4 XI 1986 r., k. 366-367.

¹¹⁸ Tamże, Informacja z 24 XI 1986 r., k. 368-369.

się one tylko, jak wielu oficerów tego pionu jeszcze sugeruje, do spraw związanych z ochroną granicy państwowej PRL. Na przykładzie tego TW stwierdzić można jednoznacznie, że wykorzystywany był także on do walki z Kościołem katolickim oraz przeciwko NSZZ „Solidarność”. Działalność w tym zakresie wcześniej, w sposób zakamuflowany, zawarto w tzw. kontrwywiadowczej ochronie kraju. Po 1982 r. mieściła się ona w katalogu obowiązków Zwiadu WOP¹¹⁹.

W czasie współpracy TW „Karola” ze zwiadem WOP odbyto z nim łącznie ok. 170 spotkań, na których przekazał on ponad 131 różnych informacji stanowiących zainteresowanie oficerów tej instytucji. Był on płatnym współpracownikiem. Otrzymywał wynagrodzenie w zależności od przekazanych informacji – ich ilości i wartości operacyjnej. W przypadku gdy nic nie przekazał, otrzymywał „zwrot kosztów dojazdu”. Wysokość wypłat jednostkowych (na jednym spotkaniu) była zróżnicowana i wahała się od 100 do 500 zł. Na początku lat osiemdziesiątych kwota zwiększyła się do 800-1000 zł¹²⁰.

Wystąpienia robotników przeciwko działalności władz komunistycznych, szczególnie w roku 1976 oraz latach osiemdziesiątych, sprawiły, że do zwalczania opozycji demokratycznej w PRL skierowano wszystkie możliwe siły, w tym także Wojska Ochrony Pogranicza. Na podstawie Porozumień z 1982 r. zawartych między Zarządem Zwiadu WOP a Departamentami MSW w sposób jawny i niejawnny uczestniczyły one w tym procesie.

6. TW „Karol” w lokalu kontaktowym (LK) „Polanka”

Chociaż dokument formalny (Raport o zezwolenie) na wprowadzenie tego TW do lokalu kontaktowego „Polanka” sporządzono w połowie 1978 r., faktycznie stało się to znacznie wcześniej, bo już w 1973 r. W Raporcie Czesław Kaczmarz ocenił Pleśkacza następująco: „W toku dotychczasowej współpracy [przez prawie 6 lat – przyp. G.G.] wykazał się dobrym współpracownikiem, na planowe spotkania przychodzi punktualnie, stawiane zadania do wykonania wykonuje należycie. Współpracę z naszymi organami traktuje poważnie i dąży do zdobycia interesujących nas wiadomości. Dotychczas przekazał 71 informacji¹²¹, które zostały potwierdzone przez inne źródła, dlatego też wymienionego należy uważać za jednostkę uczciwą, sumienną i sprawdzoną. TW »Karol« na terenie Polanicy Zdroju jest mało znany, również osoby zamieszkałe w budynku, w którym mieści się LK oraz w najbliższym otoczeniu nie

¹¹⁹ Szerzej: *Historyczno-prawna analiza...*, s. 214-216. Zob. Zarządzenie Ministrów Spraw Wewnętrznych i Obrony Narodowej z 29 sierpnia 1966 r. w sprawie zasad i form współdziałania jednostek Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza MON z jednostkami Służby Bezpieczeństwa MSW (pismo AZ-V-06285/66), AIPN, sygn. Ka 093/100, t. 8, k. 309-312.

¹²⁰ Tamże, sygn. Wr 0019/65, t. 2, Wyniki spotkań, k. 10-17; tamże, t. 1, Arkusz wypłat i świadczeń na rzecz TW nr ewid. 11591, k. 75-77.

¹²¹ Tamże, t. 1, Charakterystyka TW „Karol” z 23 II 1978 r., k. 105-106. W informacji tej Kaczmarz podał, że przez sześć lat współpracy przekazał zwiadowi WOP ogółem 58 informacji, z czego 20 przekazano dalej do wykorzystania przez SB i MO.

znając źródła i bez obaw dekonspiracji można odbywać z nim spotkania. W celu – jak podkreślił Kaczmarz – podniesienia kultury pracy i zapewnienia konspiracji odbywanych spotkań proszę o wyrażenie zgody”¹²². I taką zgodę zastępcy dowódcy SBWOP ds. zwiadu płk. Józefa Rudawskiego następnego dnia uzyskał.

Faktycznie TW „Karol” po raz pierwszy do LK „Polanka” wszedł 11 marca 1973 r., czyli ponad miesiąc po zwerbowaniu go do współpracy ze zwiadem WOP¹²³. Nie o datę tu jednak chodzi, ale o sam fakt, że bywał on w tym miejscu, pisał informacje i pokwitowania za otrzymywane wynagrodzenie. Wybrał je kpt. Czesław Wojciechowski i wspólnie z mjr. Włodzimierzem Klimowiczem w marcu 1967 r. zorganizowali w nim tzw. lokal kontaktowy¹²⁴.

Mieszkanie, o którym mowa, znajdowało się przy ulicy Harcerskiej 10 m 1 w Polanicy-Zdroju i należało do Anieli i Władysława Tarkowskich. Jego wybór poprzedzony został różnymi działaniami proceduralnymi przeprowadzonymi pod koniec 1966 r. mającymi potwierdzić trafność wyboru. Uzasadnienie kpt. Wojciechowski przedstawił szefowi Wydz. II SBWOP 26 listopada tr., a ppłk Stefan Miodek zatwierdził je 5 grudnia. O wyborze zadecydowało kilka powodów, przede wszystkim znajomość Tarkowskiego przez oficerów zwiadu WOP, a szczególnie osobista przez Wojciechowskiego, który napisał, że Tarkowski był pozytywnie ustosunkowany do organów zwiadu WOP i chętnie udzielał im informacji. Tarkowscy pracowali zawodowo: Aniela w miejscowym przedszkolu, a Władysław w restauracji „Szczytnianka” – był tam kelnerem. Wojciechowski zaznaczył, że w stosunku do władzy ludowej i przemian społeczno-politycznych zachodzących w Polsce odnosili się oni pozytywnie. Warunki materialne mieli bardzo dobre. Od rana do popołudnia w mieszkaniu nikogo nie było. Co najważniejsze, Tarkowscy wyrażali zgodę na korzystanie z ich mieszkania przez zwiad WOP¹²⁵.

Wniosek na założenie LK Wojciechowski złożył 21 marca 1967 r. Trzy dni później wspólnie z mjr. Klimowiczem przeprowadził z nimi rozmowę, uzyskując ich zgodę na odpłatne¹²⁶ wykorzystywanie tego mieszkania (5-7 razy w miesiącu na kilka godzin) do celów służbowych. Tarkowscy zgodzili się na te warunki i zobowiązali się

¹²² Tamże, Raport o zezwolenie na wprowadzenie do LK „Polanka” TW „Karol” z 18 V 1978 r., k. 103.

¹²³ Tamże, Arkusz spotkań, k. 10.

¹²⁴ Tamże, sygn. BU 2499/341, k. 21-23. Zasady organizowania i korzystania z takich lokali określał rozdział VI Instrukcji o środkach i formach pracy organów zwiadu WOP wprowadzonej Zarządzeniem Głównego Inspektora Obrony Terytorialnej nr 0160/GIOT z 13 III 1966 r. Zgodnie z zamieszczoną tam definicją „LK” organizować go należało w mieszkaniach prywatnych za zgodą właściciela lub osoby, która tym mieszkaniem dysponowała.

¹²⁵ Tamże, sygn. Wr 0019/108, Uzasadnienie doboru i plan opracowania kandydata na właściciela LK z m. Polanica-Zdrój z 26 XI 1966 r., k. 18-21.

¹²⁶ Za udostępnienie dla zwiadu WOP pokoju na LK Tarkowscy otrzymali 85 kwartalnych wypłat na łączną sumę ponad 78 700 zł. Jednostkowe płatności były zróżnicowane. Początkowo wynosiły 300 zł, a później się stopniowo zwiększały. W 1976 r. osiągnęły one 700 zł, a w 1982 r. – 1000 zł. Od 1984 r. wypłaty opiewały na kwotę 1600 zł. Trzy lata później wynosiły już 2500 zł, aby w 1988 r. osiągnąć wysokość 3500 zł. Tamże, Arkusz wypłat i świadczeń na rzecz LK nr rej. 5484, k. 67-73.

do zachowania powyższego faktu w ścisłej tajemnicy. Umowę podpisała Tarkowska, a Tarkowski zobowiązanie¹²⁷.



Fot. 2. Władysław Tarkowski

Źródło: AIPN, Wr 0019/108

Podczas spotkania Tarkowska zakomunikowała oficerom, że zna się na pracy konspiracyjnej, ponieważ w czasie okupacji była łączniczką w ruchu oporu¹²⁸.

Ze wspomnianego LK korzystać początkowo mieli: kpt. Czesław Wojciechowski – pomocnik kierownika sekcji zwiadu WOP (miał spotykać się z trzema TW) i kpt. Ignacy Jezierski – dowódca Placówki „Radków” (kontakt z jednym TW)¹²⁹.

¹²⁷ Tamże, Rezultat pozyskania – cz. III Kwestionariusza TW z 23 III 1967 r., k. 14; tamże, Zobowiązanie z 24 III 1967 r., k. 205 i Umowa z 24 III 1967 r., k. 206.

¹²⁸ Tamże, Zeszyt ewidencyjny kandydata na TW – LK „Polanka” nr rejestracyjny 5484, k. 17.

¹²⁹ Tamże, Raport o zatwierdzenie założonego LK w Polanicy-Zdroju z 28 III 1967 r., k. 49-51. Raport ten ppłk Miodek zatwierdził 1 IV 1967 r. Przez pierwszy okres do 31 III 1978 r. lokalem tym zajmował się kpt. Wojciechowski, który w tym dniu przekazał go mjr. Mieczysławowi Słomczyńskiemu, kierownikowi Grupy Operacyjnej WOP w Dusznikach-Zdroju. Dnia 23 XI 1984 r. obiekt ten ponownie przyjął mjr Czesław Wojciechowski, kierownik TGO w tej miejscowości, a 16 XII 1987 r. przekazał go por. Krzysztofowi Iwanowskiemu, który ten lokal zamknął. Tamże,

Lokal był wielokrotnie sprawdzany, czy nie został zdekonspirowany. Dbali o to właścicielka oraz wprowadzający TW oficerowie zwiadu. W jednej z rozmów sondażowych z oficerem Tarkowska powiedziała, że dotychczas (13 stycznia 1983 r.) nikt z osób postronnych nie wie o korzystaniu z jej mieszkania przez zwiad WOP. Nadmieniała, że przychodziło do niej dużo znajomych osób: miejscowych i przyjezdnych. Ponadto wszyscy sąsiedzi wiedzieli, że ona, jak i jej sąsiadka, wynajmują na krótki okres pokoje. Dlatego wejście do jej mieszkania obcej osoby nie wzbudza żadnych podejrzeń i tym się nikt nie interesuje. Lokal ten był także zabezpieczony przez „obserwację”, którą prowadził inny oficer zwiadu podczas wprowadzania źródeł na spotkanie. TW, z którymi się w „Polance” spotykano, potwierdzali, że miejsce im odpowiada, a wejście i wyjście z niego jest całkowicie bezpieczne¹³⁰.

Podczas spotkania w marcu 1989 r. mjr. Wojciechowskiemu z Tarkowskimi zwrócili się oni do niego z prośbą o rozwiązanie istniejącej umowy na korzystanie z ich pokoju. Uzasadnili to podeszłym wiekiem i brakiem odpowiednich warunków. Ponadto w 1988 r. Tarkowski został dotkliwie pobity przez dwóch nieznanych sprawców i przez długi czas leczył się w szpitalu. Odwiedzali ich także znajomi i dzieci, aby im pomagać. Ich wizyty, jak oboje przyznali, były trudne do przewidzenia, a przypadkowe odkrycie w mieszkaniu dwóch nieznanych osób mogło zdekonspirować LK¹³¹.

Lokal kontaktowy „Polanka” funkcjonował ponad dwadzieścia dwa lata (od 24 marca 1967 do 5 maja 1989 r.)¹³². Przez ten okres odbywano spotkania z kilkudziesięcioma tajnymi współpracownikami. Byli to: „Broniek”, „Adaś”, „Julek”, „Janek”, „Andrzej”, „Harfa”, „Poldek”, „Jasia”, „Piotr”, „Wicenty”, „Kika”, „Broniek”, „Karol”, „Jadzia”, „Andrzej”, „Patrycja”, „Marek”, „Tupek”, „Wojtek”, „Zenek”, „Gemini”, „Lis”, „Czarny”, „Klon”, „Karina”, „Marek”, „Basia” i „Dulduś”¹³³.

7. Podsumowanie

Zwiad, będący jednym z głównych pionów organizacyjnych Wojsk Ochrony Pogranicza, starał się być od początku funkcjonowania tej formacji jej przysłowiowym okiem i uchem, która za naczelne swoje zadanie przyjęła „nie dopuścić do nielegalnego przekroczenia granicy”. W pierwszych latach istnienia WOP jego oficerowie pracę wywiadowczą prowadzili na terytorium Polski oraz sąsiednich państw, z wyjątkiem ZSRR. Zakres zadań i zainteresowań zwiadu WOP zmienił się z upływem czasu tak, aby na początku lat osiemdziesiątych XX w. osiągnąć zadaniową jedność z SB. Wpływ poszczególnych Departamentów MSW na Zarząd Zwiadu WOP

Raport z 3 IV 1978 r., k. 137; tamże, Raport z 29 VI 1985 r., k. 18 oraz tamże, Raport z 16 XII 1987 r., k. 193.

¹³⁰ Tamże, Notatka służbowa z 17 I 1983 r., k. 57 i z 20 II 1984 r., k. 58.

¹³¹ Tamże, Notatka służbowa z 24 IV 1989 r., k. 199.

¹³² Tamże, k. 20. Dnia 5 V 1989 r. szef Wydz. II SBWOP napisał: „Zgadzam się na rozwiązanie współpracy”.

¹³³ Tamże, Wykaz TW przyjmowanych w LK „Polanka”, k. 75-76.

znacznie się zwiększał. Zamiast zajmować się głównie sprawami ochrony granicy państwowej, oficerowie zwiadu WOP wykorzystywali pozyskanych do współpracy tajnych współpracowników także do zdobywania informacji o osobach, które prowadziły działalność opozycyjną przeciwko tzw. bezpieczeństwu PRL, „rewizjonistyczną i nacjonalistyczną”, o wszelkich kontaktach Polaków z cudzoziemcami, przede wszystkim pochodzących z „wrogich ośrodków zachodnich”, a także do walki z Kościołem katolickim, przeciwko NSZZ „Solidarność” i jego działaczom oraz innych zagadnień SB. Liczba tajnych współpracowników WOP była zmienna. Wynikało to głównie z tego, że pozyskiwano do tej współpracy sporo osób przypadkowych, często aby zaspokoić przełożonych i statystyki, a później je usuwano albo sami zwerbowani kończyli współpracę. Świadczyć to może o słabej (powierzchownej) orientacji werbujących o danym człowieku. Wpływ na liczbę TW miała też sytuacja społeczno-polityczna w Polsce, gdyż zwiad WOP zajmował się także zbieraniem informacji o nastrojach ludności pogranicza, szczególnie z różnych zakładów pracy, oraz o podejmowanych przez władze PRL niepopularnych działaniach, takich jak udział polskich wojsk u boku czterech innych państw pod przywództwem ZSRR w operacji „Dunaj ‘68” przeciwko opozycji demokratycznej w Czechosłowacji, wydarzeniach w Polsce – Marzec ‘68, Grudzień ‘70, stan wojenny.

Sposób, w jaki TW działali, ukazuje nam analiza działalności Zbigniewa Pleskacza, który przyjął pseudonim „Karol”. Każdą informację, uzyskaną nawet od własnej żony, przekazywał on oficerowi prowadzącemu. Informacji dotyczących spraw tzw. granicznych prowadzącym oficerom zwiadu SBWOP udzielał mało, by nie powiedzieć niewiele. Stanowił on jednak stosunkowo aktywne, wiarygodne i cenne źródło informacji w innych obszarach, a jego denuncjatorska działalność była dobrze oceniana i sownie opłacana. Teren Kotliny Kłodzkiej ze względu na historyczne powojenne zmiany, wysiedlenia mieszkańców tych ziem oraz przesiedlenia repatriantów i duży ruch turystyczny, a także bliskość granicy polsko-czechosłowackiej należał do obszaru intensywnych działań zwiadu WOP. Bez opisanego roli, jaką odgrywał Zbigniew Pleskacz w planach zwiadu WOP, nie sposób zrozumieć zakresu i mechanizmów rządzących jego działalnością, a także praktycznych reguł działania operacyjnego tego aparatu. Pleskacz był jednym z wielu tajnych współpracowników zwiadu WOP. Nie należał on do elity wywiadowców, ale z pewnością należał do grona sprawnych informatorów. Dzięki niemu i innym TW system inwigilacji społeczeństwa w PRL przez lata ciągle doskonalono, aby mieć obywateli pod kontrolą. TW „Karol” dostarczał wielu przekonywujących dowodów po to, że mogli czuć się oni inwigilowani. W mniejszym lub większym stopniu wpływał on na losy poszczególnych osób, z którymi się stykał.

Zwiad WOP mimo czynionych wysiłków w uzyskiwaniu wiadomości od TW nie był w stanie zapewnić wysokiej skuteczności w zakresie ochrony granicy państwowej. Wahała się ona od 50 do 65% wszystkich zatrzymanych. To mało jak na możliwości zwiadu.

Rozpowszechniane głosy minimalizujące rolę i działalność funkcjonariuszy zwiadu WOP na tej podstawie należy uznać za mało przekonujące. Normatywy określające ich zadania oraz środki pracy, jakimi się oni kierowali, pokazują dobitnie, że wykonywali oni wspólnie z SB zadania i aktywnie działali w systemie komunistycznego aparatu

represji. Zapewniało to stosunkowo dużą skuteczność działania SB, a poprzez to całego komunistycznego aparatu represji. Dzięki pracy funkcjonariuszy zwiadu i rzeszy tajnych współpracowników, takich jak „Karol”, możliwe było prawie półwieczne funkcjonowanie systemu zniewolenia w Polsce.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie
Wojskowe Biuro Historyczne/Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie

Opracowania

- Archiwalia komunistycznego aparatu represji – zagadnienia źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2012
- Bieniecki I., *Działalność operacyjno-rozpoznawcza Zwiadu nadmorskich Brygad Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1965-70*, cz. 1 i 2, „Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej” 2007, nr 3 i 4
- Bieniecki I., *Przestępczość graniczna na polskim wybrzeżu w drugiej połowie XX wieku*, Słupsk 2012
- Bieniecki I., *Wojska Ochrony Pogranicza w systemie ochrony i obrony granicy morskiej Polski w latach 1965-1991*, Słupsk 2015
- Bieniecki I., *Zwiad nadmorskich brygad Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1965-1991. Zadania – struktura – działalność*, [w:] *Śłużby specjalne w systemie bezpieczeństwa państwa. Praktyczne aspekty bezpieczeństwa. Edukacja dla bezpieczeństwa*, t. 1, red. M. Ilnicki, A. Piotrowski, Poznań 2012
- Ewidencja operacyjna i archiwum organów bezpieczeństwa PRL w latach 1944-1990. Zbiór normatywów*, oprac. M. Komaniecka-Łyp, Kraków 2017
- Frazik W., Kopka B., Majchrzak G., *Dzieje aparatu represji w PRL (1944-1989). Stan badań*, Warszawa-Kraków 2004
- Goryński G., *Podpułkownik Czesław Kaczmarz model kariery „zasłużonego w utrwalaniu władzy ludowej” na Dolnym Śląsku oficera zwiadu Sudeckiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944-1989” 2019, nr 17
- Goryński G., *Pułkownik Stefan Sobczak (Sobczuk) w służbie komunistycznego aparatu bezpieczeństwa*, [w:] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, t. 2, Szczecin 2015
- Goryński G., *Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza widziany oczami jego szefa, plk. Stefana Sobczaka: ocena zaprezentowana na odprawie kadry kierowniczej tej formacji na początku 1955 r.*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944-1989” 2012, nr 1 (10)
- Grabowski Ł., *Referat szefa Zarządu VII Zwiadowczego Dowództwa WOP plk. Stefana Sobczaka oceniający sytuację w pionie zwiadu WOP w pierwszym półroczu 1955 r.*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2015, t. 8

- Grabowski Ł., *Zasady współpracy Wojsk Ochrony Pogranicza i Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1954-1956 w ujęciu oficera Zarządu II Zwiadowczego WOP ppłk. Hipolita Sławińskiego*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2016, t. 9
- Grabowski Ł., Maruszak M., *Zarys struktur oraz zadania Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza i Kontroli Ruchu Granicznego w latach 1945-1991*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 11/2 (20)
- Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej (1944-1990)*. Zbiór studiów, pod red. A. Jusupowicia i R. Leśkiewicza, Warszawa 2013
- Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945-1989)*. Materiały pomocnicze Biura Edukacji Publicznej IPN, pod red. K. Ruzikowskiego, Warszawa 2004
- Kowalski L., *Bezpieka pogranicza. Historia zwiadu WOP 1945-1990*, Warszawa 2020
- Kłodziński M., *Wydział II Kaszubskiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza wobec „Solidarności” oraz opozycji antykomunistycznej (1980-1983)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944-1989” 2013, nr 1 (11)
- Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa (1944-1956)*, t. 1, red. W. Bągiński, M. Dźwigał, Warszawa 2020
- Musiał F., *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970-1989)*, Kraków 2007 (wyd. 1) oraz Kraków 2015 (wyd. 2)
- Musiał F., *Stan badań nad dziejami komunistycznego aparatu represji za lata 2000-2013*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944-1989” 2015, nr 1 (13)
- Ochał A., *Historia strażnicy WOP w Kanarach (1945-1947)*. Szabrownictwo, dezereje, morderstwa, Szczecin 2020
- Osobowe środki pracy operacyjnej – zagadnienia źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2013
- Parus W., *Zakres pracy operacyjnej zwiadu WOP na przełomie lat '80 i '90*, [w:] *Służby specjalne w systemie bezpieczeństwa państwa. Praktyczne aspekty bezpieczeństwa. Edukacja dla bezpieczeństwa*, t. 1, red. M. Ilnicki, A. Piotrowski, Poznań 2012
- Parus W., *Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza w strukturach służb specjalnych PRL*, „Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej” 2013, nr 4
- Wygodą J., *Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza jako organ bezpieczeństwa państwa w rozumieniu ustawy lustracyjnej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944-1989” 2011, nr 1 (8-9)

Summary

Operational Tasks and rules of The Reconnaissance Border Defence Army based on secret collaborator's case (nickname “Karol”)

The Reconnaissance of the Border Defence Army, which was the leading part of this formation is obligated to resist illegal migration and protect the country. Based on several norms which specifies the tasks of this formation, this article presents its actual duties which later have been evolved towards the Security Services and achieved the task

integration with this service at early 80s. Instead of mainly taking care of the state border protection's issues, the officers of reconnaissance WOP were using the secret collaborators for other purposes for example to fight with the catholic church, or against the NSZZ movement "Solidarność" and its activists and for another tasks of Security Service. It wouldnt be possible to understand the field and the mechanisms governing operation of this division in WOP structures or practical norms of the operational activities without describing the role of Zbigniew Pleskacz (one of many TW – secret collaborators – in Reconnaissance WOP's plans). His and other secret collaborators action caused that the system of the public surveillance in PRL was improved to make sure the citizens were under control. TW "Karol" has provided many persuasive evidence that the public surveillance, which was led by Reconnaissance WOP, was an effective tool and was beyond competency of WOP protecting PRL's borders.